

Ks. ADAM ROMEJKO

Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Gdański

Joseph Ratzinger jako „wdzięczny” kozioł ofiarny w świetle publikacji tygodnika „Der Spiegel”

Streszczenie: Wypracowana przez René Girarda teoria mimetyczna jest narzędziem mającym zastosowanie w badaniu kwestii literackich i religijnych. Można je także z powodzeniem wykorzystywać w interpretowaniu zjawisk społeczno-politycznych. Dał tego przykład sam Girard podejmując się wyjaśnienia relacji francusko-niemieckich w XIX i XX w. Centralne kwestie podejmowane w teorii mimetycznej to: naśladowanie, przemoc, ofiara i kozioł ofiarny. W niniejszym artykule z mimetycznego punktu widzenia została zaprezentowana osoba Josepha Ratzingera/Benedykta XVI w kontekście publikacji niemieckiego tygodnika „Der Spiegel”. Oskarżając papieża o działanie, które generuje liczne ofiary, czyni się jego samego (świadomie lub nie) prawdziwym kozłem ofiarnym współczesności.

Słowa kluczowe: Benedykt XVI, René Girard, homoseksualizm, inkwizycja islam, Jan Paweł II, judaizm, Kongregacja Nauki Wiary, nadużycia seksualne, Joseph Ratzinger, teologia wyzwolenia.

Wstęp

Centralnym tematem wypracowanej przez René Girarda (1923-) teorii mimetycznej jest ofiara. Spojrzenie na nią ludzi, którzy są „zanurzeni” w mechanizmie kozła ofiarnego, charakteryzuje się ambiwalencją. Najpierw postrzega się ofiarę jako źródło niepokoju i społecznego nieporządku po to, aby w ramach dokonującej się wobec niej przemocy przewartościować dotychczasowe opinie. W przeszłości akt przemocy wobec ofiary wyrażał się w jej zabiciu lub wypędzeniu, obecnie ma on często złagodzony charakter. Zamiast przemocy fizycznej mamy często do czynienia z agresją natury werbalnej, wyrażaniem niechęci i dezaprobaty, których celem jest wypchnięcie ofiary na życiowy margines.

Potencjalnymi ofiarami są nie tylko jednostki czy grupy mniejszościowe, znajdujące się na dole drabiny społecznej, które nie mogą liczyć na pomoc w sytuacji zagrożenia. Są nimi także należący do wąskiego marginesu obejmującego dostojników, idoli i celebrytów, których się podziwia, a jednocześnie

(niekoniecznie w uświadomiony sposób) nienawidzi. Zwracając uwagę na to zjawisko René Girard przywołuje postać biblijnego możnowładcy Hioba, któremu poświęca jedno ze swych opracowań¹. I współcześnie nie brakuje tych, którym było i jest dane dzielić los odrzuconego przez współplemieńców Hioba. Sytuacja ta z jednej strony umożliwia strącenie „grzesznego uzurpatora”, z drugiej zaś staje się fundamentem dla stworzenia nowego ładu społeczno-politycznego. W niedalekiej przeszłości kimś takim był Napoleon Bonaparte (1769–1821), który zjednoczył całą Europę broniącą się przed realizacją jego imperialnych planów. Nienawiść a jednocześnie podziw dla militarnej i politycznej sprawności Napoleona stały się zdaniem Girarda katalizatorem przemian, które w XIX w. doprowadziły do powstania nowoczesnych Niemiec. Temu zagadnieniu poświęca on ostatnie swe opracowanie². Osobą, w której losie można dostrzec podobieństwa do Hioba i Napoleona, jest Joseph Ratzinger/ Benedykt XVI (1927-), który został uznany za *persona non grata* współczesnego okcydentu i orientu.

Inspiracją do napisania niniejszego artykułu była lektura książki *Battling to the End*, w której René Girard w interesujący sposób odniósł się do mechanizmu kozła ofiarnego i sposobu, w jaki funkcjonuje on (także i współcześnie) w przestrzeni politycznej i społecznej. Najpierw zostaną zaprezentowane ciekawsze wątki z książki Girarda, które odnoszą się do cesarza Napoleona i papieża Benedykta XVI. Następnie ukazany zostanie medialny obraz papieża w publikacjach niemieckiego tygodnika „Der Spiegel”. W ostatnim punkcie dokonana zostanie analiza z perspektywy teorii mimetycznej. Wybór tygodnika „Der Spiegel” jest uzasadniony tym, że jest to obecnie najbardziej opiniotwórcze czasopismo niemieckie. Wydawane jest ono w ojczyźnie papieża i przez jego rodaków. Sytuacja ta stanowi okazję do spojrzenia na ambiwalencję ujawniającą w prezentacji Josepha Ratzingera. Raz jest kimś bliskim, kiedy indziej dalekim. Rodzący się z tego antagonizm „swój – obcy” okazuje się być społeczną siłą napędową o znaczącej mocy.

1. Od cesarza do papieża – Girardowskie inspiracje

We wstępie do opracowania *Battling to the End* René Girard na wyrost stwierdza, że do studium Niemiec oraz relacji niemiecko-francuskich ostatnich dwóch stuleci³. Raczej jest to luźne spojrzenie na te dzieje z perspektywy mimetycznej, która umożliwi interesującą interpretację, w tym natury politologicznej. Jednym z ważnych elementów teorii mimetycznej jest przekonanie, że siłą napędową ludzkiej aktywności jest nie własna inwencja, lecz naśladownictwo.

¹ R. Girard, *Dawna droga, którą kroczyli ludzie niegodziwi*, Warszawa 1992.

² Tenże, *Achever Clausewitz*, Paris 2007; wyd. ang. *Battling to the End. Conversations with Benoît Chantre*, East Lansing 2010.

³ Tenże, *Battling...*, s. IX.

To *inny* i jego wybory wpływają na czyjeś postępowanie⁴. Kwestia ta ujawnia się w skali mikro – w odniesieniu do relacji ludzkich jednostek, oraz w skali makro – gdy elementami interakcji są grupy społeczne. Przykład *mimesis*, która wpływa na kształtowanie się ładu społeczno-politycznego, można dostrzec w historii dziewiętnastowiecznych Niemiec. Jest to czas, kiedy rodzi się nowoczesny naród niemiecki. Katalizatorem tego procesu było silne państwo francuskie, któremu przewodził Napoleon Bonaparte.

W europejskim spojrzeniu na francuskiego cesarza ujawniały się dwie sprzeczne tendencje. Podziwiano jego zręczność jako polityka i żołnierza. Naśladując go podejmowano działania reformatorskie we własnych krajach. René Girard przywołuje przykłady różnych „adoratorów” Napoleona. Jednym z nich był Johann Gottlieb Fichte (1762-1814), który przyczynił się do rozbudzenia niemieckiego nacjonalizmu⁵. Nie tylko fascynowano się Napoleonem, lecz także obdarzano go uczuciem nienawiści. Przykładem takiego nastawienia wobec francuskiego cesarza jest tytułowy (w wersji francuskiej) bohater *Battling to the End*, pruski generał i teoretyk wojny Carl von Clausewitz (1780-1831). Nienawidzi on Napoleona, a jednocześnie jako „dziecko oświecenia”, które wierzy wyłącznie w to, co racjonalne, nie dostrzega tego uczucia. „Mimetyczna wściekłość”, która udzieliła się jemu i wielu spośród jego rodaków, stymulująco wpłynęła na niemieckie zjednoczenie⁶.

Benoît Chantre, który z René Girardem prowadzi rozmowę w ramach *Battling to the End*, przywołuje opinię Carla Schmitta (1888-1985) wypowiedzianą w kontekście lektury opracowania autorstwa Carla von Clausewitza pt. *O wojnie*⁷, że pruska reforma, w którą Clausewitz zaangażował się ochoczo po upadku Napoleona, stanowiła odpowiedź na rewolucję francuską. René Girard zgadza się ze Schmittem. Jego zdaniem to dzięki Napoleonowi udało się Niemców „przebudzić ze snu”. Nastawienie wobec jego osoby było naznaczone wyraźną ambiwalencją, która w znaczący sposób wpływa na dynamikę ludzkich postaw. Z jednej strony zwycięski Napoleon upokarza prawie całą Europę, z drugiej zaś uwodzi ją; im większe poczucie krzywdy, tym większa fascynacja krzywdzicielem i próba naśladowania go. Zdaniem Girarda Napoleon jawi się tu nie tyle jako brutalny zdobywca, co raczej jako wielkiej zręczności dyplomata⁸.

⁴ Prezentację głównych założeń teorii mimetycznej zob. A. Romejko, *Teoria mimetyczno-ofiarnicza. Wprowadzenie do antropologii René Girarda*, „Studia Gdańskie” 2002-2003, t. 15-16, s. 55-64; tenże, *Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje (Hi 19,25). Idea ofiary w myśli René Girarda*, „Studia Gdańskie” 2007, t. 21, s. 59-77.

⁵ R. Girard, *Battling...*, s. 33; por. Z. Kieliszek, *Fichtego koncepcja wyjątkowości narodu niemieckiego*, „Człowiek w Kulturze” 2009-2010, s. 253-276.

⁶ R. Girard, *Battling...*, s. 34-35.

⁷ Tytuł oryginału *Vom Kriege*; wyd. pol. C. von Clausewitz, *O wojnie*, Warszawa 2007.

⁸ René Girard następująco rozwija swoją myśl: „...Germany had to be shaken from its slumber: a few years earlier it was still worrying about the French Revolution. It thought that the Revolution was the beginning of a major movement that would rock Europe. We therefore must return to the defeat at Jena in 1806. Almost all of Prussia was invaded. Then there was Russia's defeat at

Jednocząca Europę niechęć wobec Napoleona stała się potwierdzeniem, że archaiczny mechanizm kozła ofiarnego – fenomen „jednomyślności bez jednego” – nadal, tym razem na płaszczyźnie politycznej, działa⁹. W czasach nowożytnych fenomen ten na globalną skalę ujawnił się wobec instytucji rozczącej sobie prawo bycia uniwersalną – w stosunku do Kościoła katolickiego oraz integralnie związanego z nim papieżstwa.

René Girard zwraca uwagę, że Kościół katolicki jest strażnikiem prawdy o mechanizmie kozła ofiarnego. Jest jednocześnie instytucją. Ponieważ to, co instytucjonalne bazuje na porządku sakralnym (ofiarniczym) i na niewiedzy nt. istoty mechanizmu kozła ofiarnego, Kościół – podobnie jak inne instytucje – może popełniać błędy. Kwestia ta w widoczny sposób ujawniła się w XVI w. Reakcja na problemy Kościoła była dwójaka: 1. kontestacja dotychczasowego porządku (reformacja) i 2. naprawa Kościoła (Sobór Trydencki). Najważniejsze zadanie powierzono w Kościele jezuitom – pokonanie antypapieskiego resentymentu ideologicznie spinającego ówczesną Europę¹⁰.

Osobą, która w interesujący sposób zwróciła uwagę na ujawniające się antykatolickie i antypapieskie fobie, był francuski filozof, pisarz społeczno-polityczny i dyplomata Joseph Marie de Maistre (1753–1821). W latach 1803–1817 przebywał on w Petersburgu jako minister pełnomocny króla Piemontu i Sardynii przy dworze cara Aleksandra I¹¹. Tam jako katolik miał okazję doświadczyć nieuzasadnionej wrogości. Zwrócił uwagę, że przedmiotem permanentnej krytyki była osoba papieża. Stało się to inspiracją do napisania książki pt. *O papieżu (Du pape*, 1819, wyd. pol. 1853). Okazała się ona skandalem w kręgach prawosławnych oraz gallikańskich. De Maistre bronił w niej bowiem nieomyślności papieża. Czynił to w sposób zdecydowany, a jednocześnie bez widocznej nienawiści.

René Girard zwraca uwagę, że ogłoszony pod koniec XIX w. dogmat o nieomyślności papieża miał nie tylko znaczenie religijne, lecz również polityczne. Pozwolił papieżstwu wyzwolić się z dotychczasowego uwikłania w przestrzeni politycznej oraz – co dostrzegali także inni myśliciele – ustabilizować swoją sytuację¹². Girard podkreśla, że było możliwe, aby Kościół – a przede wszystkim

Friedland in 1807, and the meeting between Napoleon and Tsar Alexander at Tilsit on the River Niemen. Thiers wrote that when Napoleon's influence was at its apogee, «the honor of being beaten by Napoleon were equivalent to a victory.» It seems the Tsar even said, «I have never loved anything more than that man.» All the art of *political* exploitation of *tactical* victories won through *strategy*, to use the Clausewitzian terminology, was in Napoleon's irresistible seduction. He almost succeeded in setting up his continental embargo against England. Napoleon was not the brutal conqueror invented by his adversaries after his fall, but indeed an artist of diplomacy”. Zob. *Battling...*, s. 36.

⁹ *Tamże*, s. 141–142.

¹⁰ *Tamże*, s. 196; por. H. U. von Balthasar, *Antyrzymski resentment. Papieżstwo a Kościół*, Poznań 2004.

¹¹ P. Matyaszewski, *Maistre*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 11, *Lu An – „Maryawita”*, red. S. Wilk i in., Lublin 2006, k. 830.

¹² R. Girard stwierdził: „This insistence on the papacy's permanence in the midst of the political upheavals in Europe is essential for a political theoretician, especially since the argument in

papiestwo – uczynić uniwersalną rzeczywistością. Papieżem, któremu udało się tego dokonać, był Jan Paweł II (1920–2005).

Jako wielce interesująca osobowość na Stolicy Piotrowej jawi się Benedykt XVI. Był i jest on chętnie krytykowany. Szczególnie atakowano go za wykład wygłoszony w 2006 r. w na uniwersytecie w Ratyźbonie¹³, który potraktowano jako deklarację wojny wypowiedzianą protestantom i islamowi. Przyjęto wyzwanie i ruszono do walki. Zdaniem René Girarda wystąpienie papieskie to przede wszystkim błaganie o rozsądek¹⁴. Papież nie popełnił błędu, gdy zwrócił uwagę, że jeśli nie będziemy ostrożni z wojną rozumu przeciw religii, to efektem będzie wojna religii z rozumem. Girard dodaje, że chrześcijaństwo stoi obecnie w obliczu dwóch religii – racjonalizmu i fideizmu¹⁵. Jego zdaniem nieuzasadnione są (np. w kontekście dialogu z Bractwem Piusa X) oskarżenia Benedykta XVI o obronę postaw konserwatywnych w Kościele. Papież broni Kościoła przed czymś, co wcześniej określił mianem „dyktatury relatywizmu”¹⁶. Girard podkreśla, że relatywizm i związana z nim postawa odrzucenia obiektywnej prawdy niszczą życie intelektualne, czyniąc je jednocześnie banalnym i sztucznym¹⁷.

2. Obraz Josepha Ratzingera w tygodniku „Der Spiegel”

Rynek prasowy w Niemczech należy do jednego z większych na świecie¹⁸. W tej przestrzeni wyróżnia się istniejący od 1947 r. tygodnik „Der Spiegel”, który jest

favor of the Church's permanence is related to the one concerning its leader's infallibility. Papal infallibility was not proclaimed (with respect to doctrine exclusively) until the end of the century. That proclamation is an essential event in the Church's history, for it freed the Church of compromises with temporal power. The intuitions of de Maistre and Baudelaire, and Claudel's powerful affirmations are related in one way or another to the emergence of the papacy. We have seen that Holderlin also had intuitions about this stability. There are probably other people who lived at the turn of these two centuries and whom we should study. They would prove that «universal singularities» are possible, can be free of resentment and are aware of the radical truth that is in the process of emerging out of the general panic”. Zob. R. Girard, *Battling...*, s. 197.

¹³ *Wiara, rozum i uniwersytet. Wspomnienia i refleksje. Przemówienie Benedykta XVI podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki na Uniwersytecie w Ratyźbonie 12 września 2006 r.*, „Wiadomości KAI” 2006, nr 38, s. 13–16.

¹⁴ R. Girard, *Battling...*, s. 176.

¹⁵ *Tamże*, s. 206; por. tenże, *Islam, marksizm i apokalipsa*, <http://www.newsweek.pl/Europa/islam--marksizm-i-apokalipsa,44863,3,1.html> (odczyt z dn. 25 maja 2013 r.).

¹⁶ Określenie to kard. Joseph Ratzinger użył w ramach kazania wygłoszonego w czasie mszy św. poprzedzającej konklawe po śmierci Jana Pawła II; zob. *Błagajmy Pana, by dał nam nowego pasterza według swego serca. Msza „pro eligendo Romano Pontifice” – w intencji wyboru nowego papieża. Homilia kard. Josepha Ratzingera, dziekana Kolegium Kardynalskiego Bazyliki św. Piotra, 18 kwietnia 2005*, „Wiadomości KAI” 2005, nr 17, s. 6.

¹⁷ R. Girard, *Walka papieża z relatywizmem*, „Europa” (dodatek do „Dziennika”) 2009, nr 10, s. 13.

¹⁸ K. W. Janoś, *Rynek prasy codziennej w Republice Federalnej Niemiec*, w: *Systemy medialne w XXI wieku. Wspólne czy różne drogi rozwoju?*, red. J. A. Adamowski, A. Jaskiernia, Warszawa 2012, s. 229.

jednym z najbardziej poczytnych czasopism niemieckojęzycznych. Od 1995 r. wydawany jest w ponad milionowym nakładzie. Należy także uwzględnić cieszącą się znaczącą popularnością stronę internetową www.spiegel.de. Wiele spośród publikowanych artykułów ma charakter śledczy. Tropiąc afery redaktorzy „Der Spiegel” wpływają na życie polityczne. Ich sympatie polityczne sytuują się z reguły po lewej stronie politycznej. Tygodnik oceniany jest jako wiarygodne źródło informacji¹⁹.

Pierwsza wzmianka nt. ks. Josepha Ratzingera opublikowana została w tygodniku „Der Spiegel” w 1962 r.²⁰. W artykule przywołano dwóch teologów: Karla Rahnera z Innsbrucka i Josepha Ratzingera z Bonn, autorów dzieła nt. relacji pomiędzy biskupami a papieżem²¹. Postulowali oni m.in.: ustalenie praw biskupów w stosunku do Watykanu; zobowiązanie papieża do zasięgania rady biskupów w ważnych sprawach; uczestnictwo wszystkich biskupów w wyborze papieża; regularne zwoływanie soborów gromadzących wszystkich biskupów. Ratzinger prezentowany był jako wybijający się przedstawiciel nowoczesnej i postępowej teologii²². Przywołano fakt, że Ratzinger oraz Hans Küng byli najmłodszymi teologami soborowymi, których mianował papież Jan XXIII. Pierwszy miał 36, a drugi 35 lat. Odnosząc się do papieskiej nominacji niemiecki dogmatyk Michael Schmaus (1897-1993) stwierdził, że teologiczne nastolatki stały się wielką modą na soborze²³. Dalsze informacje nt. Josepha Ratzingera są raczej sporadyczne. Podkreśla się w nich ujawniające się w jego działalności teologicznej zacięcie reformatorskie. Wymienia się go obok takich teologów-reformatorów, jak: Karl Rahner, Hans Küng, Johann Baptist Metz, Franz Böckle, Herbert Haag i Hubertus Halbfas²⁴. Ratzinger krytykował irytujący styl rzymskiej kurii oraz odbijający się w papieskich dokumentach język późnego antyku²⁵. Ciekawostką jest to, że w tekście z 1970 r. przywołano kongres teologiczny w Brukseli nazwany mini-soborem, na którym zgromadziło się 200 wybitnych teologów i 700 słuchaczy, a wśród nich dwóch konserwatystów: Joseph Ratzinger z Ratzybony i Hans Urs von Balthasar z Bazylei. Nie wyjaśniono, co takiego miało miejsce, że ten, który dotychczas uznawany był za „teologiczną awangardę”, został zakwalifikowany do „teologicznej konserwy”.

¹⁹ B. Ociepka, *System medialny Niemiec*, w: *Wybrane zagraniczne systemy medialne*, red. J. W. Adamowski, Warszawa 2008, s. 120.

²⁰ *Bischöfe. Wie Anno 1970*, „Der Spiegel” 1962, nr 4, s. 38-39.

²¹ K. Rahner, J. Ratzinger, *Episkopat und Primat*, Freiburg i.B. – Basel – Wien 1961.

²² Por. *Döpfner. Etwas aufgebrochen*, „Der Spiegel” 1963, nr 10, s. 37; *Kardinal Frings. Deutsche Welle*, „Der Spiegel” 1963, nr 50, s. 42, 49.

²³ „Die theologischen Teenager sind auf dem Konzil große Mode geworden”; cyt. za *Konzil-Küng. Blick auf das Dunkle*, „Der Spiegel” 1963, nr 16, s. 42. Michael Schmaus nie przepadał za Josephem Ratzingerem. W 1956 r. negatywnie zrecenzował jego pracę habilitacyjną. Zob. J. Ratzinger, *Moje życie*, Częstochowa, 2005, s. 83-90

²⁴ *Paul VI. Schrecklich allein*, „Der Spiegel” 1965, nr 52, s. 83, 163-164.

²⁵ *Tamże*, s. 83, 172.

Pierwszy artykuł, który poświęcono Josephowi Ratzingerowi, opublikowano przy okazji nominowania go na arcybiskupa Monachium i Fryzycji w 1977 r. Podkreślono, że to „godny i odpowiedni” kandydat. Nominacja była pewnym zaskoczeniem. Do tej pory Ratzinger kojarzony był raczej z krytyczną oceną papieża. Nie pochodził on także z „rzymskiej kuźni” niemieckich biskupów, za którą uważa się *Germanicum*, rzymskie kolegium dla niemieckich studentów. Tak jak wielu niemieckich biskupów Ratzinger nie studiował w Rzymie. Jego wybór postrzegano jako wzmocnienie niemieckich biskupów stojących w obliczu konfrontacji z takimi teologami jak Hans Küng i Herbert Haag. Odniesiono się do jego krytycznego spojrzenia na postulaty postępowych teologów, które oceniał je jako wyraz *dyktatury będących na czasie* (niem. *Diktatur des Zeitgemäßen*). Konsekwencją takiego podejścia było rozmywanie chrześcijańskiej tożsamości. Aby zapobiec temu procesowi, Ratzinger razem z bawarskim ministrem edukacji Hansem Maierem przyczynił się do powstania międzynarodowego czasopisma katolickiego „Communio”, które miało stanowić przeciwwagę dla „Concilium” skupiającego takich teologów jak Küng, Rahner i Metz²⁶.

Okazało się, że dawny kolega Hans Küng stał się przedmiotem teologicznej krytyki ze strony Ratzingera. Negatywnie zaopiniował on dzieło Künga pt. *Christ sein* (München 1974). Wytknął, że zaprezentowanym tam ideom brakuje fundamentu. Osadzenie ich wyłącznie w tym, co współczesne i indywidualne skutkuje słabością argumentacji²⁷. W późniejszych publikacjach regularnie pojawia się motyw negatywnego nastawienia Josepha Ratzingera do Hansa Künga jako potwierdzenie opinii o jego „kościelnym wstecznicwie”²⁸.

Szczególną okazję do zaprezentowania się jako „dobrego pasterza” jednej z bardziej prominentnych diecezji niemieckich kard. Joseph Ratzinger miał w czasie wizyty Jana Pawła II w Niemczech w 1980 r. Zdaniem autorów „Der Spiegel” byłato wizyta w kraju niekatolickim²⁹ i dlatego też konieczne było reklamowanie jej w mediach³⁰. Kard. Ratzinger trzymał rękę na pulsie w czasie

²⁶ Przy okazji czasopisma „Concilium” pojawia się „polski wątek”. Odnosząc się do *doktrynerskiego, wrogiego ziemskim przyjemnościom, odrealnionego suwerena* Karola Wojtyły (niem. „Ein doktrinärer, lustfeindlicher, weltfremder Souverän...”), który żąda bezwarunkowego posłuszeństwa, wskazano, że wielu polskich biskupów naśladuje tę postawę, czego potwierdzeniem jest zabranianie podlegającym im duchownym czytania „Concilium”, fachowego czasopisma teologicznej awangardy Europy. Zob. „Papst, Du bist stärker als Supermann”. Karol Wojtyła, *der Missionar des Gestrigen mit der Masche von heute*, „Der Spiegel” 1980, nr 46, s. 58, 67.

²⁷ *Würdig und geeignet*, „Der Spiegel” 1977, nr 15, s. 65, 67.

²⁸ Por. „Unnachgiebig, unbelehrbar, maßlos”. *Die katholische Kirche in der Bundesrepublik geht auf reaktionären Kurs*, „Der Spiegel” 1980, nr 1-2, s. 38.

²⁹ Na okładce tygodnika „Der Spiegel” (1980, nr 46) zamieszczono karykaturę nadlatującego na „miotle” (na ferule – papieskim pastorału) Jana Pawła II „uzbrojonego” w obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Pod nim znajdują się w uścisku Marcin Luter i Katarzyna von Bora i napis: „Der Papst in Luthers Land” – „Papież w kraju Lutra”.

³⁰ „Ein Schauspieler auf dem Stuhl Petri”. *Peter Brügge über den Papst-Besuch in München und Altötting*, „Der Spiegel” 1980, nr 48, s. 29, 32.

papieskich odwiedzin, m.in. kończył wypowiedzi osób, które wyrażały opinie nieprzychylnie papieżowi³¹.

Efektom sprawnie zorganizowanej pielgrzymki był awans kard. Josepha Ratzingera³². W 1981 r. powołano go na urząd prefekta Kongregacji Nauki Wiary (KNW), który w przeszłości jako inkwizycja zajmował się prześladowaniem „myślących inaczej”. Kard. Ratzinger nadawał się na to stanowisko, gdyż był inteligentny, a jednocześnie wyróżniał się wiernością wobec Rzymu. Błądzącym chętnie wytykał pychę i pustkę, pouczając ich jednocześnie, że tylko w Kościele można znaleźć prawdę i wolność³³.

Moment wyboru na stanowisko prefekta KNW stał się dla piszących o Josephie Ratzingerze okazją do wymyślania różnych uszczypliwych określeń jego osoby. Czyniono to wcześniej, jednak zintensyfikowało się to z momentem watykańskiego awansu. Kwestia ta zostanie podjęta w ramach mimetycznej analizy publikacji tygodnika „Der Spiegel”. Chętnie określano kard. Josepha Ratzingera raczej łagodnym – w porównaniu do innych tytułów – mianem *naczelnego strażnika wiary* (niem. *der oberste Glaubenswächter*).

Okazją do sprawdzenia się na nowym urzędzie była Ameryka Łacińska. Jan Paweł II zlecił kard. Ratzingerowi uporządkowanie kwestii teologii wyzwolenia³⁴. Zdaniem kardynała nie była ona do pogodzenia z doktryną katolicką. Krytykownicy teologowie nie dostrzegają, że w miejsce zwalczanej dyktatury wprowadzają kolejną³⁵. Zbyt koncentrują się na ziemskiej sprawiedliwości, dla której osiągnięcia chętnie posługują się metodami bazującymi na ideologii marksistowskiej, a zapominają o pierwszorzędym zadaniu Kościoła, jakim jest zbawienie³⁶. Ideologiczną pomocą w zwalczaniu teologii wyzwolenia okazała się być opracowana przez kard. Ratzingera instrukcja³⁷.

Prominentną ofiarą inkwizytorskiej działalności kard. Ratzingera był brazylijski teolog Leonardo Boff (1938-). W późniejszych publikacjach będzie on – obok

³¹ *Bündel von Pannen*, „Der Spiegel“ 1980, nr 50, s. 110-111.

³² Wyjaśniono, czym kard. Ratzinger zasłużył sobie na papieską wdzięczność. Podczas wizyty Jana Pawła II w Bawarii był jego cieniem, troszczył się o papieskie śniadanie, modlił o piękną pogodę i zadbał, aby place były wypełnione. Obronił też papieża przed osobami wypowiadającymi krytyczne uwagi pod jego adresem. Zob. *Diktatur des Zeitgemäßen*, „Der Spiegel“ 1981, nr 49, s. 118.

³³ *Tamże*, s. 118-121.

³⁴ F. Ehlers i in., *Mit leeren Händen*, „Der Spiegel“ 2010, nr 14, s. 79-80.

³⁵ „*Auch ein Feind hat legitime Interessen*“. *Joseph Kardinal Ratzinger, Präfekt der Glaubenskongregation, über Kirche und Atomrüstung*, „Der Spiegel“ 1983, nr 19, s. 130.

³⁶ *Rauch des Satans*, „Der Spiegel“ 1985, nr 48, s. 161.

³⁷ *Instrukcja o niektórych aspektach „teologii wyzwolenia”*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, tłum. i opr. Z. Zimowski, J. Królikowski, Tarnów 1995, s. 215-235. Pomimo że dokument zatytułowany został *Instrukcja o...* używa się określenia *Instrukcja przeciw...* i to w sytuacji, gdy w niemieckim tłumaczeniu watykańskiego dokumentu zawarto słowo „über” („o”) a nie „gegen” („przeciw”); por. *Kompendium der Glaubensbekenntnisse und kirchlichen Lehrentscheidungen*, red. P. Hünermann, Freiburg i.B. – Basel – Wien, nr 4750-4781; „*Der Mensch lebt nicht nur von Brot*”. *Aus Ratzingers „Instruktion“ gegen Befreiungstheologie*, „Der Spiegel“ 1985, nr 20, s. 149.

Hansa Künga – przywoływany jako ilustracja bezduszności kard. Ratzingera/papieża Benedykta XVI. Küng oraz Boff będą prezentowani jako eksperci ds. Watykanu. Ich głos ma rozstrzygać czy Watykan jest otwarty na nowoczesność, czy jeszcze tkwi w średniowieczu³⁸. Przez krótki czas rolę podobną do Boffa i Künga pełnił na łamach tygodnika „Der Spiegel” Eugen Drewermann (1940-)³⁹. W ciekawy sposób określono tam Künga i Drewermanna. Nazwano ich *spierającymi się i niepożądanymi nauczycielami Kościoła* (niem. *die befehdete missliebige Kirchenlehrer*). Niemiecki termin *Kirchenlehrer* ma techniczny charakter i oznacza w języku polskim ojców Kościoła⁴⁰.

Pomimo że Leonardo Boff i Hans Küng spotkali się z krytyką ze strony KNW, to jednak zastosowane sankcje trudno uznać za uciążliwe. Boff skazany został na rok milczenia. Poważniejsze konsekwencje dotknęły Hansa Künga. Pozbawiono go możliwości oficjalnego nauczania w imieniu Kościoła katolickiego. Nie oznaczało to, że w ogóle nie mógł nauczać. Faktycznie: 1. zachował (państwowe) stanowisko profesorskie; 2. nie został suspendowany (nadal pełnił funkcje kapłańskie); 3. do 1996 r. (do emerytury) był dyrektorem Instytutu Badań Ekumenicznych (Institut für Ökumenische Forschung) na uniwersytecie w Tybindze⁴¹. Bycie watykańskim dysydem przelożyło się na popularność publikacji Boffa i Künga. Ten drugi za wydaną w latach 70. książkę *Christ sein* zarobił milion marek⁴². Pierwszy zaś zamieszkuje wygodnie w posiadłości leżącej niedaleko Petrópolis, miejscowości oddalonej o ok. 60 km od Rio de Janeiro⁴³.

Kolejną sprawą, w którą zaangażował się kard. Joseph Ratzinger, była kwestia homoseksualizmu. Redaktorzy „Der Spiegel” zwracają uwagę, że problem homoseksualizmu w Kościele katolickim ujawnił się przy okazji AIDS. Gdy

³⁸ Por. Rauch..., s. 163; *Der Imperator des Herrn*, „Der Spiegel” 1996, nr 24, s. 48; H. Stein, *Oasen für die letzten Christen*, „Der Spiegel” 1996, nr 51, s. 69; *Gottes willige Vollstrecker*, „Der Spiegel” 1998, nr 23, s. 87; T. Hüetlin i in., *Der Weltfremde*, „Der Spiegel” 2005, nr 17, s. 114-115; *Joseph Kardinal Ratzinger. Wächter der reinen Lehre*, „Der Spiegel” 2001, nr 11, s. 98; H. Küng, *Welchen Papst braucht die Kirche?*, „Spiegel Special” 2005, nr 3, s. 34-37; U. Schwarz, P. Wensierski, *Klima der Liebe*, „Der Spiegel” 2005, nr 40, s. 48; *Habemus Papam*, „Der Spiegel” 2005 nr 52, s. 18; D. Bednarz i in., *Das Haus des Krieges*, „Der Spiegel” 2006, nr 38, s. 78; P. Wensierski, *Doppeltes Spiel*, „Der Spiegel” 2007, nr 37, s. 44-45; A. Smolczyk, *Benedikts Herbstoffensive*, „Der Spiegel”, 2009, nr 45, s. 115; F. Hornig i in., *Der Fremde*, „Der Spiegel” 2011, nr 38, s. 63; „*Putinisierung der Kirche*”, „Der Spiegel” 2011, nr 38, s. 70-73; „*Ein Würgeengel der Kirche*”, „Der Spiegel” 2012, nr 50, s. 152-155; F. Ehlers i in., *Römische Zeitenwende*, „Der Spiegel” 2013, nr 8, s. 85; „*Es droht ein Schattenpapst*”, „Der Spiegel” 2013, nr 8, s. 88; „*Sie werden sich noch wundern*“. *Der Befreiungstheologe und Vatikan-Kritiker Leonardo Boff über den neuen Papst*, „Der Spiegel” 2013, nr 12, s. 88-89.

³⁹ Por. *Klerus auf der Coach*, „Der Spiegel” 1989, nr 44, s. 117-125.

⁴⁰ D. Hipp i in., „*Es muss alles heraus*”, „Der Spiegel” 2010, nr 12, s. 29; por. inne określenie Künga i Drewermanna: *Gotteslehrer – nauczyciele Pana Boga*. Wybitność nie uchroniła ich przed przepędzeniem z piastowanego urzędu przez Ratzingera i Wojtyłę. Zob. *Der Imperator...*, s. 48.

⁴¹ P. Wensierski, *Doppeltes Spiel*, s. 45.

⁴² „*Nirgendwo einfach von mir*“. *SPIEGEL-Redakteur Werner Harenberg über „Weg und Werk“ des Theologen und Autors Hans Küng*, „Der Spiegel” 1978, nr 11, s. 121.

⁴³ „*Ein Würgeengel...*”, s. 152.

okazało się, że wielu duchownych katolickich z USA było nosicielami HIV, głos zabrał kard. Joseph Ratzinger⁴⁴. W wydanym w październiku 1986 r. przez KNW piśmie stwierdził, że homoseksualizm jest obiektywnym zaburzeniem, a akt homoseksualny jest grzeszny⁴⁵. Kard. Ratzinger został za tę opinię skrytykowany. Przywołano Kevina Gordona, byłego proboszcza i profesora etyki biomedycznej z Nowego Jorku, który zarzucił, że w swoim piśmie ignoruje badania ostatnich 100 lat oraz że używa pojęć ze średniowiecza. Jego zdaniem dokument KNW przyczyni się do wzrostu aktów przemocy wobec osób homoseksualnych. Gordon uważa, że powodem krytycznego nastawienia Stolicy Apostolskiej jest fakt, że wśród amerykańskich kleryków wielu jest homoseksualistami. Ich liczbę szacuje się tam na 40-60%. Przypuszcza, że to wpłynęło na widoczny wzrost chorych na AIDS wśród duchownych⁴⁶. Jednocześnie zwrócono uwagę, że kard. Ratzinger stwierdził, iż nie ma potrzeby traktować AIDS jako „kary Bożej”⁴⁷.

Okazją do wypowiedzania negatywnych opinii nt. kard. Josepha Ratzingera było jego umiłowanie „starej” liturgii – tej sprzed reform, które wprowadzono po Soborze Watykańskim II. Był to jeden z powodów do bardziej życzliwego spojrzenia na przedstawicieli Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X, których popularnie nazywa się *lefebrystami*⁴⁸. Nie oznaczało to jednak uległości wobec nich. Kard. Ratzinger był przekonany, że udało mu się przywrócić lefebrystów na łono Kościoła katolickiego. W stosunku do samego abp. Marcela Lefebvre’a (1905-1991) stwierdził: „Teraz go mamy” (niem. „Jetzt haben wir ihn”). Ratzinger obiecał mu, że zostanie uznany jako biskup bractwa. Wyraził zgodę na liturgię przedsoborową oraz na wyświęcanie biskupów i kapłanów wybranych przez bractwo pod warunkiem, że zaakceptowani zostaną przez Rzym. Dodał do porozumienia kilka klauzul, m.in. odnoszące się do trybu biskupich nominacji, które okazały się być nie do zaakceptowania przez lefebrystów. Ponieważ abp Marcel Lefebvre zdecydował się wyświęcić bez zgody papieża czterech biskupów, nie doszło do porozumienia, a udzielający święceń i je przyjmujący zostali (mocą samego faktu⁴⁹) ekskomunikowani⁵⁰.

W późniejszym okresie Joseph Ratzinger jako kardynał i papież podejmował kroki mające na celu doprowadzenie do jedności bractwa z Kościołem katolickim. Krytykowano go za to, szczególnie zaś za zdjęcie ekskomuniki z bp. Richarda Williamsona, który zaprzeczał podawanym danym nt. ilości Żydów

⁴⁴ *Eisernes Schweigen*, „Der Spiegel” 1987, nr 10, s. 159-160.

⁴⁵ Zob. *List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, tłum. i opr. Z. Zimowski, J. Królikowski, Tarnów 1995, s. 288-296.

⁴⁶ *Eisernes Schweigen*, s. 161.

⁴⁷ H. Halter, *Das Virus muß nur noch fliegen lernen*, „Der Spiegel” 1987, nr 47, s. 253.

⁴⁸ Więcej na temat bractwa, w tym w polskim kontekście, zob. A. Romejko, *Bractwo kapłańskie św. Piusa X w Gdyni*, „Zeszyty Gdyńskie” 2008, nr 3, s. 129-147.

⁴⁹ Por. *Kodeks prawa kanonicznego*, kan. 1013, 1382.

⁵⁰ *Häretische Wölfe*, „Der Spiegel” 1988, nr 25, s. 137-138.

zamordowanych w czasie II wojny światowej, w tym w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. Salomon Korn, wiceprezydent Centralnej Rady Żydów w Niemczech (niem. Zentralrat der Juden in Deutschland), stwierdził, że rehabilitacja bp. Williamsona, który zaprzecza istnieniu komór gazowych, to obciążenie stosunków żydowsko-katolickich. Dodał, że można jeszcze zaakceptować modlitwę wielkopiątkową o nawrócenie Żydów, akt ułaskawienia bp. Williamsona – nie. Korn dziwił się, że dla Benedykta XVI ważniejsza jest jedność Kościoła niż dobre relacje z Żydami. Wytykał papieżowi, że godzi się, aby niektórzy katolicy odrzucali nauczanie Soboru Watykańskiego II. Groził, że jeśli tej sprawy nie uporządkuje, to nie ma mowy o prowadzeniu dialogu⁵¹. Ze strony watykańskiej tłumaczono się niewiedzą nt. wypowiedzi bp. Williamsona dotyczących II wojny światowej⁵².

Podjęcie dialogu z lefebrystami wpisywało się w priorytety pontyfikatu Benedykta XVI. Wskazano na trójkierunkowe działanie, które podjął papież: 1. reforma liturgii; 2. polityka wschodnia i 3. kurialna „prierestrojka”. Benedykt XVI postrzegał w kryzysie liturgii jedno ze źródeł problemów Kościoła. Stąd też podjęte starania o pozbycie się abp. Piero Mariniego, reżysera *Wojtyłowych przedstawień* (niem. *Wojtylas-Event-Regisseur*). Poprawa wschodnich stosunków była dla Benedykta XVI ważniejsza niż dobre stosunki z protestantami i anglikanami. Z tego powodu posłał do Moskwy Szwaba kard. Waltera Kaspera, który miał za zadanie przełamanie lodów na linii Rzym-Moskwa⁵³. Jako znak dobrej woli Benedykt XVI zrezygnował w marcu 2006 r. z tytułu *Patriarchy Zachodu*⁵⁴.

Podjęta reforma kurii rzymskiej polegała głównie na reorganizacji jej struktury – w tym instytucjonalnym i personalnym odchudzeniu. Jako przykład interesującej nominacji podano abp. Williama Levadę z San Francisco, któremu powierzono kierowanie KNW. Różni się on od swego poprzednika – daleko mu do bycia „dogmatycznym rottweilerem”⁵⁵.

Kard. Joseph Ratzinger postrzegany był jako „hamulcowy” ekumenicznego dialogu pomiędzy katolikami i protestantami. „Solą w oku” tego dialogu

⁵¹ Korn stwierdził dobitnie: „Solange Papst Benedikt XVI. nicht ein deutliches Zeichen setzt, dass alle Katholiken hinter den Beschlüssen des Zweiten Vatikanischen Konzils zu stehen haben, können wir nicht einfach zur Tagesordnung übergehen“; zob. „*Rückfall in frühere Jahrhunderte*“, „Der Spiegel“ 2009, nr 6, s. 46.

⁵² *Papst Benedikt XVI.*, „Der Spiegel“ 2010, nr 48, s. 192.

⁵³ Można przypuszczać, że mający sentyment do tego, co niemieckie, Rosjanie chętniej rozmawiali z kard. Kasperem, niż z mającym polskie korzenie Białorusinem abp. Tadeuszem Kondrusiewiczem, który w latach 2002–2007 pełnił funkcję metropolity moskiewskiego.

⁵⁴ A. Smolczyk, *Ein Papst für die traurige Moderne*, „Spiegel Special“ 2006, nr 9, s. 29.

⁵⁵ *Tamże*. W tekście opublikowanym trzy lata później m.in. autor przywołanego artykułu zaprezentował abp. Levadę w odmienny sposób. Nominację jego osoby na stanowisko prefekta KNW określono jako chybioną. Scharakteryzowano go jako arcykonserwatywnego hierarchę, który dał się w Kalifornii poznać jako zajadły przeciwnik małżeństw homoseksualnych oraz krytyk „kultury śmierci” – uregulowań dotyczących przerywania ciąży. Zob. A. Smolczyk, P. Wensierski, S. Winter, *Endloser Schlussstrich*, „Der Spiegel“ 2009, nr 7, s. 23; por. *Zur Strafe ins Kloster*, „Der Spiegel“ 2012, nr 16, s. 83.

była wydana przez KNW deklaracja *Dominus Iesus*⁵⁶. Do tej kwestii nawiązał luterkański biskup Wolfgang Huber. Podkreślił, że Ratzinger utożsamia zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa ze zbawczym dziełem Jezusa Chrystusa w Kościele katolickim, co przekłada się na wyraźny dystans pomiędzy Kościołem katolickim a innymi kościołami chrześcijańskimi⁵⁷. Wynika z tego, że ten, komu zależy na jedności Kościoła, powinien powrócić na łono Kościoła katolickiego⁵⁸. Huber odniósł się do faktu przyjęcia *Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu* w 1999 r. Kard. Ratzinger był jej niechętny. Podpisano ją w wyniku osobistej interwencji papieża Jana Pawła II⁵⁹. Interesujące jest to, że jako przeszkoda w dialogu z protestantami postrzegane jest pozytywne spojrzenie przez Benedykta XVI na odprawianie mszy św. w języku łacińskim⁶⁰. Krytycy „antyekumenicznej” postawy Benedykta XVI są tym zdziwieni. Podkreślają, że dobra znajomość protestantyzmu nie przełożyła się na zintensyfikowanie dialogu⁶¹.

Zarzut antyekumeniczności Benedykta XVI pojawiał się w odniesieniu do jego działań w stosunku do anglikanów. Zwrócono uwagę, że nie jest on chętny do dialogu z nimi. Przyjął taktykę, którą określono mianem *łowienia na babę* (niem. „Der Papst lockt mit dem Weibe“)⁶². Ponieważ dialog katolicko-anglikański stanął w martwym punkcie (głównym problemem była decyzja władz anglikańskich o udzielaniu święceń kapłańskich kobietom), ze strony Stolicy Apostolskiej postanowiono umożliwić anglikanom niechętnym zmianom dokonującym się w ich wspólnocie wejście w struktury Kościoła katolickiego⁶³.

⁵⁶ Deklaracja „*Dominus Iesus*” o jedności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła, Wrocław 2000. Redaktorzy „Der Spiegel” stwierdzają nt. *Dominus Iesus*: „Prostacka epistoła z Rzymu okazała się być dla ekumenizmu dotkliwym ciosem” (niem. „Die rüde Epistel aus Rom war ein herber Rückschlag für die Ökumene”); cyt. za H.-J. Schlamp, U. Schwarz, P. Wensierski, *Der Marathonmann Gottes*, „Spiegel Special” 2005, nr 3, s. 27. Por. kwestię antypapieskich piosenek wykonywanych przez jednego z luterkańskich pastorów. W kontekście deklaracji *Dominus Iesus* zarzucał on Benedyktowi XVI, że depcze godność innych chrześcijańskich Kościołów poprzez odmawianie im kościelności. Zob. P. Wensierski, *Fegefeuer für Protestanten*, „Der Spiegel” 2008, nr 38, s. 66.

⁵⁷ Faktycznie w *Dominus Iesus* (nr 17) wskazano na Kościoły i Wspólnoty kościelne. Pierwsze wyróżniają się tym, że strukturalnie opierają się na sukcesji apostoelskiej oraz praktykują Eucharystię, którą postrzegają jako rzeczywistość sakramentalną. Do pierwszej grupy należą obok Kościoła katolickiego szeroko rozumiane Kościoły wschodnie, do drugiej – wspólnoty protestanckie. Kard. Walter Kasper, prezydent Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan, stwierdził, że nie można kard. Josepha Ratzingera oskarżać o antyekumeniczne nastawienie. Jego zdaniem problemem jest odmienna eklezjologia katolicka i luterkańska. Zob. „*Da müsste ein Wunder geschehen*”, „Der Spiegel” 2001, nr 13, s. 68.

⁵⁸ W. Huber, *Die gebremste Ökumene*, „Spiegel Special” 2005, nr 3, s. 99.

⁵⁹ Tamże, s. 102.

⁶⁰ U. Schwarz, P. Wensierski, *Dogma statt Dialog*, „Der Spiegel” 2007, nr 29, s. 35.

⁶¹ S. Berg i in., „*So bitter, so traurig*”, „Der Spiegel” 2009, nr 6, s. 47.

⁶² A. Smolczyk, *Benedikts Herbstoffensive*, s. 114.

⁶³ Kwestię tę uregulował papież Benedykt XVI w wydanej w dn. 4 listopada 2009 r. konstytucji apostoelskiej *Anglicanorum coetibus*. Tekst polski zob. Benedykt XVI, *Konstytucja apostoelska*

Po stronie anglikańskiej jedni cieszą się, że wreszcie zakończył się „anglikański eksperyment”, inni – że się pozbędą „konserwatywnego balastu”. Postępowanie Benedykta XVI wobec anglikanów w mocnych słowach potępił Hans Küng. Jego zdaniem są one *tragedią, antyekumenicznym piractwem, szukaniem zwolenników wśród konserwatystów* (niem. „Tragödie“, „unökumenische Piraterie“, „...der Papst fische «in rechten Gewässern»“)⁶⁴.

Niechętne nastawienie wobec papieżstwa, szczególnie zaś Benedykta XVI, przełożyło się na wysoce krytyczne opinie w okresie poprzedzającym papieską wizytę w Wielkiej Brytanii, która miała miejsce w dn. 16–19 września 2010 r. Podkreślano, że Brytyjczycy nie czekają na niego, a jednocześnie nie mają zamiaru pokrywać ze swych podatków kosztów związanych z organizacją wizyty. Odniesiono się do napiętych relacji katolicko-anglikańskich, które są konsekwencją działań Stolicy Apostolskiej, mających na celu pozyskanie konserwatywnych anglikanów⁶⁵.

Antypapieskie nastroje „podgrzane” zostały przez BBC, która dzień przed przybyciem Benedykta XVI wyemitowała program nt. pedofilii wśród katolickich duchownych. W brytyjskiej prasie odniesiono się do tego, że młody Joseph Ratzinger był członkiem Hitlerjugend. Podkreślano, że w popularnej gazecie brukowej „Daily Mail” o diable pisano by serdeczniej niż o papieżu. Planowano antypapieskie wystąpienia. Przeciwno Benedyktowi XVI mieli demonstrować nie tylko aktywiści takich grup jak „Nope Pope” i „Protest the Pope”, lecz także liczni zawiedzeni katolicy. Przywołano obrońcę praw człowieka Geoffrey Robertsona i jego książkę, w której oskarżył Benedykta XVI o zbrodnie przeciw ludzkości. Papież jawi się jego krytykom jako *antyteza współczesnej Wielkiej Brytanii* (niem. „Benedikt ist die Antithese zum modernen Großbritannien”)⁶⁶.

Nastrojom społecznym w Wielkiej Brytanii w czasie poprzedzającym papieską wizytę poświęcono w tygodniku „Der Spiegel” łącznie trzy artykuły⁶⁷. Symptomatyczne jest to, że nie odniesiono się do tego, co faktycznie miało miejsce w czasie papieskich odwiedzin – do entuzjastycznego przyjęcia i to nie tylko ze strony katolików⁶⁸.

Papież Benedykt XVI krytycznie oceniany był przez muzułmanów. Zwracano uwagę na „nieprzyjazne islamowi potknięcia”, jak np. przyjęcie na audiencji

Anglicanorum coetibus o ustanowieniu Ordynariatów Personalnych dla anglikanów przystępujących do pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim, w: *Wspólnota anglikańska a ekumenia. Wokół konstytucji apostolskiej Anglicanorum coetibus Benedykta XVI*, red. T. Kałużny, Z. Kijas, Kraków 2010, s. 159–165; por. *Normy Uzupełniające do konstytucji apostolskiej Anglicanorum coetibus*, w: *Wspólnota anglikańska...*, s. 167–174.

⁶⁴ A. Smolczyk, *Benedikts Herbstoffensive*, s. 115.

⁶⁵ *Millionen für den Papst*, „Der Spiegel” 2010, nr 32, s. 70.

⁶⁶ M. Evers, *Gottes Gegenschlag*, „Der Spiegel” 2010, nr 37, s. 90–92.

⁶⁷ Obok dwóch wyżej cytowanych trzeci artykuł to krytyczny wywiad z londyńskim filozofem Anthonym Graylingiem („*Kriminelle Vorgänge*”, „Der Spiegel” 2010, nr 37, s. 93), który podjął działania mające na celu uznanie Benedykta XVI za *persona non grata* w Wielkiej Brytanii.

⁶⁸ Por. S. Babuchowski, *Papież podbija Wyspy*, „Gość Niedzielny” 2010, nr 38, s. 22–27.

jako pierwszej Włoszki Oriany Fallaci, znanej z tekstów, w których – jak podkreśla jeden z redaktorów „Der Spiegel” – zjadliwie, niesprawiedliwie i kłamliwie pisała o islamie. Jego zdaniem przyjęcie kogoś takiego musi zostać odebrane jako skandaliczne⁶⁹. Inną wpadką papieża Benedykta było stwierdzenie, że wybiera się w podróż do Konstantynopola (a nie do Stambułu)⁷⁰.

Do rangi „wydarzenia osiowego” w relacjach katolicko-muzułmańskich czasów pontyfikatu papieża Benedykta XVI urósł wykład, który wygłosił on w 2006 r. na uniwersytecie w Ratyzbonie. W powszechnym odbiorze jawił się on jako wrogi w stosunku do islamu. Inspiracją dla wybrania przez papieża tematyki wykładu było seminarium poświęcone islamowi, które miało miejsce w 2005 r. w letniej rezydencji papieskiej Castel Gandolfo. Zatytułowano je: *Grenice dialogu z islamem* (niem. *Grenzen des Dialogs mit dem Islam*)⁷¹.

Wykład był świadomą prowokacją ze strony papieża. Chciał w ten sposób zaprotestować przeciw naiwnemu podejściu do dialogu z islamem – postrzeganiu go jako coś łatwego. Nie przypuszczał, że wywoła on tak wielkie poruszenie w świecie muzulmańskim⁷². Interesujące jest to, że zebrani w uniwersyteckiej auli, w tym przedstawiciele islamu, nie odebrali słów Benedykta XVI jako ataku na Mahometa i jego religię. Inną kwestią jest to, że dziennikarze, którzy informowali nt. wykładu, mieli problemy ze zrozumieniem jego treści⁷³. Benedykt XVI nie przedłożył tekstu ratyżbońskiego wykładu do wglądu watykańskim urzędnikom. Wystąpienia Jana Pawła II czytały przynajmniej dwie osoby. Zachował się tak, gdyż „żaden niemiecki profesor nie daje swych wykładów do sprawdzenia” (niem. „Ein deutscher Universitätsordinarius legt keinem eine Vorlesung vor“)⁷⁴.

Odnosząc się do dialogu z islamem Benedykt XVI uderzył w „wysokie tony” intelektualne, na które adresaci – z nielicznymi wyjątkami – nie byli w stanie odpowiedzieć na adekwatnym poziomie⁷⁵. Przeciętni ludzie, w tym muzulmanie, preferują nieskomplikowane gesty. Takich gestów w obfitości dostarczał papież Jan Paweł II. Burza wokół wystąpienia w Ratyzbonie zmusiła Benedykta XVI do przyjęcia „Wojtyłowej taktyki”. Okazją ku temu był pobyt w Turcji na przełomie listopada i grudnia 2006 r.

⁶⁹ A. Smolczyk, *Audienz fürs Abendland*, „Der Spiegel” 2005, nr 37, s. 162.

⁷⁰ Tenże, *Der Fehlbare*, „Der Spiegel” 2006, nr 47, s. 113.

⁷¹ *Tamże*.

⁷² Tenże, *Tausche Kirche gegen Propheten*, „Der Spiegel” 2008, nr 16, s. 124; Nt. naznaczonej przemocą reakcji na papieski wykład zob. D. Bednarz i in., *dz. ct.*, s. 68-70, 78. Krytycznie o papieskim wykładzie wyraził się Hans Küng, który stwierdził, że Benedykt XVI przypisał przemoc islamowi zapominając o czarnych kartach chrześcijaństwa. Zob. *tamże*, s. 78.

⁷³ A. Smolczyk, *Der Fehlbare*, s. 114.

⁷⁴ *Tamże*.

⁷⁵ Np. Ali Bardakoğlu, wysokiej rangi duchowny turecki, w odniesieniu do papieskiego wykładu, którego treści nie znał, stwierdził, że postępowanie Benedykta naznaczone jest „mentalnością krzyżowca” (niem. „Kreuzfahrermentalität”) oraz „wrogim nastawieniem” (niem. „feindselige Haltung”); zob. *tamże*, s. 122; por. „Angriff auf drei Grundpfeiler“, „Der Spiegel” 2006, nr 47, s. 118.

Ze strony władz państwowych Benedykt XVI został przyjęty chłodno, a nawet nieuprzejmie⁷⁶. Oczekiwano, że papież pograży się w czasie wizyty. Okazała się ona jednak sukcesem. Papież był miły i powściągliwy w słowach. Wykonywał wobec gospodarzy uprzejme gesty. Np. Turkom przypadło do gustu, że papież modlił się (szeptał coś) w Błękitnym Meczezie w Stambule. Na zadowolenie drobnymi gestami bez oczekiwania na coś głębszego zwracają uwagę redaktorzy „Der Spiegel” Annette Großbongardt i Alexander Smolczyk. Stwierdzają, że w czasie papieskiej wizyty wystarczyło zachowywać się właściwie na właściwym miejscu, w tym pomachać chorągiewką, zacytować przyjaznego Turkom poprzednika na Stolicy Piotrowej i ściągnąć buty przed wejściem do meczetu⁷⁷. Obecność Benedykta XVI w Turcji została pozytywnie przyjęta przez przedstawicieli branży turystycznej, którzy podkreślali, że papież zafundował im wartą miliony dolarów reklamę⁷⁸.

Kard. Joseph Ratzinger, a później papież Benedykt XVI, krytykowany był także ze strony środowisk katolickich. Nierzadko wypowiedziano nieprzychylnie uwagi nt. władz kościelnych, przede wszystkim zaś papieża. Tego typu opinie znajdują odbicie w publikacjach tygodnika „Der Spiegel”. Akcentuje się negatywny wpływ osoby kard. Ratzingera na proces dostosowywania Kościoła do panujących współcześnie realiów. Podejmuje on działania, których celem jest eliminowanie osób o reformatorskim nastawieniu. Odnosi się to do szeregowych oraz do wybijających się katolików, w tym teologów na miarę Johanna Baptista Metz⁷⁹.

Tradycyjnie zdystansowanymi wobec papieża są środowiska niemieckich teologów. Okazuje się, że krytyka płynie także ze strony włoskich intelektualistów. 63 uczonych w piśmie z maja 1989 r. skrytykowało odejście od ducha Soboru Watykańskiego II, które wyraża się w samowoli, wsteczności oraz nieuzasadnionych przywilejach papieża i kurii watykańskiej, przede wszystkim zaś prefekta KNW kard. Josepha Ratzingera. Negatywnie oceniono to, że watykańscy dostojnicy (za wyjątkiem kard. Carlo Marii Martiniego) nie mają zamiaru podjąć dyskusji z zarzutami zaprezentowanymi w liście⁸⁰.

Bezdušność watykańskich urzędników przyjmowana jest w Kościele z niezrozumieniem. Takie nastawienie wobec Watykanu ujawnia się m.in. w liczącej 70 zakonników wspólnoty benedyktynów z Saint-Benoît d'En Calcat k. Tuluzy. Nie mogą oni pojąć, że kard. Joseph Ratzinger obstaje przy tym, aby osoby rozwiedzione, które weszły w ponowne związki, nie mogły przystępować do komunii św⁸¹. Traktuje on chrześcijan jako tych, których naczelnym

⁷⁶ A. Großbongardt, A. Smolczyk, *Mission Konstantinopel*, „Der Spiegel” 2006, nr 49, s. 75.

⁷⁷ „Es genügte, die richtigen Gesten zu machen am richtigen Ort. Eine Fahne zu zeigen, einen türkeifreundlichen Vorgänger zu zitieren. Sich die Schuhe auszuziehen”. Cyt. za tamże, s. 74-80.

⁷⁸ *Benedikt XVI.*, „Der Spiegel” 2006, nr 51, s. 177.

⁷⁹ „Unnachgiebig...”, s. 34, 38.

⁸⁰ *Risse im Gefüge*, „Der Spiegel” 1989, nr 24, s. 178-180.

⁸¹ „Eine Art Opposition”, „Der Spiegel” 1995, nr 16, s. 125; por. F. Hornig i in., *dz. cyt.*, s. 61.

zadaniem jest spełnianie wymagań stawianych przez kościelne Magisterium, zapominając jednocześnie o uszanowaniu ich sumień⁸². Trudno zaakceptować wysoce negatywne spojrzenie kard. Ratzingera na osoby homoseksualne, w tym duchownych katolickich tej orientacji, a także sprzeciwianie się przez niego, aby udzielać święceń homoseksualistom⁸³.

Krytycy kard. Josepha Ratzingera mają powody do satysfakcji. Okazało się, że rok po ogłoszeniu przez niego listu, w którym negatywnie odniósł się do kwestii homoseksualizmu, Kościół został dotknięty skandalami seksualnymi, w tym o podłożu pedofilskim, wobec których kierowana przez kard. Ratzingera KNW okazała się być bezsilna⁸⁴. Jako przykład nieporadności wobec nadużyć na tle seksualnym podano bp. Kurta Krenna z St. Pölten i działające w jego diecezji seminarium duchowne, które okazało się być „oazą” dla pedofilów i homoseksualistów⁸⁵. Kard. Ratzinger zaktywizował się w kwestii nadużyć seksualnych w Kościele dopiero wtedy, gdy sprawę tę zaczęto „wałkować” w 2001 r. w USA⁸⁶. Redaktorzy „Der Spiegel” zwracają uwagę, że opieszałość w rozwiązywaniu kwestii nadużyć seksualnych przełożyła się w przestrzeni niemieckiej na masowe wystąpienia z Kościoła katolickiego. Podano, że w 2010 r. opuściło go z tego powodu 181 tys. osób⁸⁷.

Oczekiwano, że „przewrażliwienie” kard. Josepha Ratzingera w kwestiach seksualnych zaowocuje tym, iż pierwsza encyklika, którą opublikuje jako Benedykt XVI, utrzymana zostanie w podobnym tonie. Przewidywano, że papież potępi w niej małżeństwa homoseksualne, życie w konkubinacie, rozwiązłość itp. Okazało się, że encyklika *Deus caritas est* to hymn ku czci miłości – małżeńskiego erosa i kościelnej pracy socjalnej (*caritas*). Alexander Smolczyk podkreślał, że zdolność papieża do dogłębnego potraktowania tematu uczyniła go „seksownym” dla współczesnych intelektualistów⁸⁸.

Benedykt XVI, który chętnie zajmuje się działalnością pisarską, nie potrafi w skuteczny sposób administrować Kościołem. Problemem są kontrowersyjne nominacje biskupie. Np. w Argentynie w tej sprawie interweniował przewodniczący tamtejszego episkopatu kard. Jorge Mario Bergoglio. Wspomniano także nominację abp. Stanisława Wielgusa, oskarżonego o współpracę z komunistycznymi służbami bezpieczeństwa w Polsce, oraz ks. Geharda Marii Wagnera,

⁸² N. Greinacher, *Kirchliche Götterdämmerung*, „Der Spiegel” 1994, nr 43, s. 51.

⁸³ „Zu früh für ein Coming-out“. *Drei schwule Priester über ihr gespaltenes Leben*, „Der Spiegel” 1997, nr 18, s. 137.

⁸⁴ D. Hipp i in., *dz. cyt.*, s. 29.

⁸⁵ H.-J. Schlamp, U. Schwarz, P. Wensierski, *dz. cyt.*, s. 27.

⁸⁶ D. Hipp i in., *dz. cyt.*, s. 29.

⁸⁷ F. Hornig i in., *dz. cyt.*, s. 64. Autorzy podają, że w tym samym czasie Kościół luterański w Niemczech opuszczony został przez 150 tys. członków. Nie informują, co wpłynęło na ich decyzję.

⁸⁸ „Er denkt Dingen auf den Grund. Er ist ein Radikaler. Auch das macht ihn sexy für die Intellektuellen“. Cyt. za A. Smolczyk, *Ein Papst...*, s. 29; por. tenże, *Professor Dr. Papst*, „Der Spiegel” 2006, nr 16, s. 116-117.

znanego z konserwatywnych poglądów „wroga Harrego Pottera”, który miał zostać biskupem pomocniczym w Linzu w Austrii⁸⁹.

Z biegiem czasu w Watykanie zaczęły pojawiać się głosy dotyczące końca Benedykta XVI. Zwracano uwagę, że papież jest zmęczony i w konsekwencji niezdolny do podjęcia inicjatywy. Czymś, co negatywnie wpłynęło na niego, była afera „Vatileaks”, przy okazji której ujawniło się, że „kościelny okręt” wymyka się spod kontroli papieskiej. Z dokumentów, które wyciekły do publicznej wiadomości wynikało, że Watykan to „bagnisko korupcji”, w którego centrum znajduje się żądny władzy sekretarz stanu kard. Tarcisio Bertone. Podejmuje on decyzje o obsadzie lukratywnych stanowisk kościelnych w imieniu papieża, a jednocześnie bez jego wiedzy⁹⁰. Pozytywnym aspektem starzenia się papieża Benedykta XVI jest zmiana tonacji jego wystąpień. W łagodności blisko im do przemówień królowej Elżbiety II. Papież pokazuje, że potrafi wczuć się w sytuację ludzi. W Auschwitz spotkał się z tymi, którzy przeżyli obóz, w USA z ofiarami nadużyć seksualnych, a w Kamerunie z chorymi na AIDS⁹¹.

Wydarzeniem, które poruszyło światową – w tym niemiecką – opinię publiczną, była abdykacja Benedykta XVI. W tygodniku „Der Spiegel” krok ten oceniono nie tylko jako odważny wobec społeczności kościelnej. Określono go także mianem rebelii przeciwko samemu Panu Bogu, który „posadził go” na Stolicy Piotrowej⁹². Zwrócono uwagę, że jego poprzednicy inaczej postrzegali kwestię ewentualnej rezygnacji ze Stolicy Piotrowej. Paweł VI stwierdził, że bycie papieżem jest jak ojcostwo, którego nie można cofnąć, a Jan Paweł II powiedział, że nie schodzi się z krzyża⁹³. W pokrętny sposób wskazano na konsekwencje abdykacji Benedykta XVI – wzrost ilości rozwodów wśród katolików. Skoro można złożyć urząd Piotra, jak to czynią posłowie z mandatem parlamentarnym, to teraz Kościół nie będzie mógł wymagać, aby małżonkowie wytrwali we wspólnocie do końca życia⁹⁴.

O ocenę pontyfikatu Benedykta XVI i jego pozycji w Kościele jako emerytowanego biskupa Rzymu poproszono Hansa Künga i Leonardo Boffa. Pierwszy zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo papieża-cienia, szarej eminencji, która

⁸⁹ A. Smolczyk, P. Wensierski, S. Winter, *dz. cyt.*, s. 23; J. Moren, „*Es gibt nicht den lieben Gott*“, „Der Spiegel“ 2009, nr 7, s. 22.

⁹⁰ F. Ehlers, A. Smolczyk, P. Wensierski, *Der Erschöpfte*, „Der Spiegel“, 2012, nr 24, s. 38-40; P. Wensierski, *Herrsüchtig und vulgär*, „Der Spiegel“ 2012, nr 20, s. 47-48; F. Ehlers, *Im Verlies*, „Der Spiegel“ 2012, nr 23, s. 100-101.

⁹¹ F. Ehlers, A. Smolczyk, P. Wensierski, *dz. cyt.*, s. 42.

⁹² „Benedikts Tat hat etwas Rebellisches an sich. Denn wenn es Gott ist, der jemanden auf den Thron ruft, dann kann es als ein Akt gegen Gottes Willen verstanden werden, diesen Posten aus freien Stücken wieder zu verlassen“. Cyt. za F. Ehlers i in., *Römische Zeitenwende*, s. 84.

⁹³ *Tamże*.

⁹⁴ „Wenn das Petrusamt niedergelegt werden kann wie ein Bundestagsmandat, dann sollte es auch vorbei sein mit der Strenge in anderen Lehrfragen. Wieso eigentlich müssen Ehepartner bis zum Tod aneinander festhalten, wenn der Papst seinen besonderen Auftrag einfach aufkünden darf?“. Cyt. za *tamże*.

za pośrednictwem swego sekretarza abp. Georga Genseweina będzie wpływała na panującą sytuację. Sprzyjać temu ma – zdaniem Künga – fakt zamieszkiwania na terenie Watykanu oraz to, że abp Gensewein będzie nadal pełnił funkcję prefekta Domu Papieskiego. Rozwiązanie to również w Watykanie postrzegane jest krytycznie. Küng stwierdza, że to tak, jak gdyby stary proboszcz mieszkał w pobliżu plebanii i obserwował to, co robi jego następcą⁹⁵.

W odmienny sposób ocenia sytuację papieża-emeryta Leonardo Boff. Wprawdzie ironicznie stwierdza, że każdy papież będzie lepszy od Benedykta XVI, to jednocześnie nie demonizuje jego osoby. Odnosi się do jego zaawansowanego wieku podkreślając jednocześnie, że większość swego czasu będzie on poświęcał na (ostateczne) spotkanie z Panem⁹⁶.

Wobec nowego papieża oczekuje się, że zrealizuje on to, przed czym opierali się poprzednicy – Jan Paweł II i Benedykt XVI: otwarcie się na nowoczesność, zniesienie celibatu, święcenia kobiet, aktywność ekumeniczna oraz rozwiązanie kwestii wystąpień z Kościoła⁹⁷. Aby sprostać tym zadaniom potrzebny będzie sprawny menadżer, który twardą ręką rozwiąże problemy Kościoła katolickiego, w tym trapiące go skandale. Powinien być on intelektualistą jak Ratzinger, uduchowionym jak Jezus Chrystus (sic!) oraz charyzmatycznym, konkretnym i młodym jak Karol Wojtyła⁹⁸. W obliczu powyższych wymagań redaktorzy stwierdzają, że potrzebny będzie cud⁹⁹. Zdaniem Leonardo Boffa „cudem“ będzie papież Franciszek. Symboliczne znaczenie ma jego zdaniem wybór imienia i patrona – św. Franciszka z Asyżu, w którym wyraża się program nowego papieża – Kościół, który opowiada się po stronie biednych i uciskanych, oraz jest wyczulony na kwestie ekologiczne¹⁰⁰.

3. Analiza mimetyczna

Kard. Joseph Ratzinger/ papież Benedykt XVI jest dla społeczności niemieckiej kimś bliskim ze względu na pochodzenie, a jednocześnie jawi się jako ktoś daleki, a nawet obcy. Z jednej strony wynika to z faktu bycia katolikiem, których protestanci niemieccy nazywają uszczypliwie *Katholen* (*katole*)¹⁰¹, z drugiej

⁹⁵ „*Es droht...*”, s. 88.

⁹⁶ „*Sie werden...*”, s. 88-89.

⁹⁷ F. Ehlers i in., *Römische Zeitenwende*, s. 89-90; por. „*Es droht...*”, s. 88.

⁹⁸ „Gesucht wird ein zeitgemäßer Krisenmanager, der die Streitigkeiten im Inneren der Kirche mit harter Hand bewältigen kann, die Skandale aushalten oder, besser noch, vermeiden kann. Intellektuell soll er ebenso begnadet sein wie Ratzinger, spirituell gefestigt wie Jesus Christus, charismatisch wie Karol Wojtyła, klar, und vor allem ebenso jung“. Cyt. za F. Ehlers i in., *Römische Zeitenwende*, s. 90.

⁹⁹ *Tamże*.

¹⁰⁰ „*Sie werden...*”, s. 88.

¹⁰¹ Por. D. Cziesche i in., „*Legalisierung des Bösen*“, „*Der Spiegel*“ 2003, nr 32, s. 22; P. Wensierski, *Fegefeuer...*, s. 66, gdzie użyto określenia *Katholiban*, czyli „katolicy Talibowie“.

zaś Bawarczykiem, a więc kimś odróżniającym się ze względu na specyficzną obyczajowość (folklor) i język od reszty Niemców. W publikacjach zawartych w tygodniku „Der Spiegel” można zauważyć powyższą ambiwalencję – bliskość i oddalenie (obcość). Czymś, co sprzyja tej dwuznaczności jest stosowanie różnorodnych określeń w odniesieniu najpierw do kard. Josepha Ratzingera, szefa KNW, a następnie papieża Benedykta. Ich paleta jest zaskakująco obfita i nie ogranicza się do ukutego przez Włochów *pancernego kardynała* (niem. *Panzerkardinal*)¹⁰², czy korespondującego z określeniem szukających sensacji fotografów prasowych (paparazzi) *papieża Ratziego* (wł. *Papa Razzi*)¹⁰³. Wspólnym mianownikiem jest zawarty w nich ładunek uszczypliwości, chęć zaprezentowania Josepha Ratzingera jako osoby „średniowiecznej”, tj. ciemnej i naznaczonej wstecznością, która bezwzględnie wykorzystuje zajmowaną pozycję, aby osiągnąć wytyczone sobie cele. Nie rozumie on nowoczesnego świata, a ten nie rozumie jego. Współczesność jawi się papieżowi jako permanentne zagrożenie, przed którym należy się chronić.

Popularnymi i nieobciążonymi większą niechęcią autorów publikujących w „Der Spiegel” określeniami są: *stróż wiary* (niem. *Glaubenshüter*) oraz *strażnik wiary* (niem. *Glaubenswächter*). Występują one w różnych kombinacjach, np. *niemiecki stróż wiary* (niem. *der deutsche Glaubenshüter*)¹⁰⁴, *najwyższy stróż wiary* (niem. *der oberste Glaubenshüter*)¹⁰⁵, *najwyższy stróż wiary w Watykanie* (niem. *der oberste Glaubenshüter im Vatikan*)¹⁰⁶, *najwyższy strażnik wiary w Watykanie* (niem. *der oberste Glaubenswächter im Vatikan*)¹⁰⁷, *najwyższy strażnik wiary papieża* (*der oberste Glaubenswächter des Papstes*)¹⁰⁸, *najwyższy strażnik wiary Kościoła katolickiego* (niem. *der oberste Glaubenswächter der katholischen Kirche*)¹⁰⁹, *fundamentalistyczny strażnik wiary* (niem. *der fundamentalistische Glaubenswächter*)¹¹⁰. Po wyborze kard. Ratzingera na Stolicę Apostolską dokonano modyfikacji powyższych określeń. Stąd: *były najwyższy strażnik wiary* (niem. *der ehemalige höchste Glaubenswächter*)¹¹¹ oraz *wysłużony kardynał i strażnik wiary* (niem. *der altgediente Kardinal und Glaubenswächter*)¹¹².

Ciekawostką jest to, że w niemieckim tygodniku adresowanym do niemieckiego czytelnika w odniesieniu do kard. Ratzingera i papieża Benedykta XVI używa się określenia *niemiecki*. Zawarta jest w nim „nuta” zdystansowania

¹⁰² A. Smolczyk, *Professor...*, s. 117.

¹⁰³ *Benedikt XVI.*, „Der Spiegel” 2005, nr 17, s. 192.

¹⁰⁴ „*Er ist die Gegenreformation in Person*“, „Der Spiegel“ 1985, nr 20, s. 146-147.

¹⁰⁵ P. Wensierski, *Rätsel im Argon-Safe*, „Der Spiegel“ 2000, nr 43, s. 263.

¹⁰⁶ N. Greinacher, *dz. cyt.*, s. 49.

¹⁰⁷ *Häretische Wölfe*, s. 137; por. *Noch Sodwirkungen*, „Der Spiegel” 1988, nr 27, s. 131; *Ende des Wunders von Medjugorje*, „Der Spiegel“ 1990, nr 35, s. 131.

¹⁰⁸ *Der Imperator...*, s. 46.

¹⁰⁹ P. Wensierski, *Rebellion gegen Rom*, „Der Spiegel“ 2000, nr 48, s. 66; „*Da müsste ...*”, s. 64.

¹¹⁰ *Joseph Kardinal Ratzinger*, s. 98.

¹¹¹ D. Bednarz i in., *dz. ct.*, s. 78.

¹¹² F. Ehlers i in., *Mit leeren Händen*, s. 76.

autorów tekstów, do której zachęcają jednocześnie także czytelników; np. *niemiecki kardynał Joseph Ratzinger* (niem. *der deutsche Kardinal Joseph Ratzinger*)¹¹³, *niemiecki papież* (niem. *der deutsche Papst*)¹¹⁴, czy nawet *Niemiec* (niem. *der Deutsche*)¹¹⁵.

W 1963 r. młody teolog Joseph Ratzinger został (razem z Hansem Küngiem) mianowany doradcą soborowym (tzw. *peritus*). Spotkało się to z uwagą prof. Michaela Schmausa, który określił go mianem *teologicznego nastolatka* (niem. *der theologische Teenager*)¹¹⁶. Zwrócono uwagę na zdolności teologiczne Ratzingera określając go mianem *jednego z najbardziej utalentowanych niemieckich teologów-reformatorów* (niem. *einer der begabtesten deutschen Reform-Theologen*)¹¹⁷.

Naznaczona sympatią tonacja w odniesieniu do Josepha Ratzingera zmienia się po kilku latach. Taką (nie licząc wyjątków) pozostanie aż do czasów współczesnych. W kontekście obrad kongresu teologicznego w Brukseli w 1970 r. jego i Hansa Ursa von Balthasara nazwano *konserwatywnymi teologami* (niem. *konservative Theologen*)¹¹⁸. Siedem lat później opublikowano artykuł przy okazji mianowania Josepha Ratzingera na arcybiskupa Monachium i Fryzycji. Zwrócono uwagę, że w ten sposób papież znalazł nie tylko *teologa wiernego Rzymowi*, lecz także *o międzynarodowym uznaniu* (niem. „In Ratzinger hat er sich nicht nur einen Rom-treuen, sondern auch einen international anerkannten Theologen ausgesucht“)¹¹⁹. Przypomniano, że krótko po zakończeniu soboru krytycznie zaczął on oceniać reformatorskie postulaty. Z tego powodu nazywano go *nadwornym teologiem papieskim* (niem. *der päpstliche Hofftheologe*)¹²⁰.

W 1981 r. kard. Joseph Ratzinger został prefektem KNW. Odnosząc się do tej nominacji stwierdzono na łamach „Der Spiegel”, że wybrano na to stanowisko *konserwatywnego kardynała z Monachium Josepha Ratzingera*. Oznacza to, że *nadciągają ciężkie czasy dla nowoczesnych teologów* (niem. „Der konservative Münchner Kardinal Ratzinger wurde vom Papst zum Chef der Vatikanischen Glaubenskongregation ernannt: Modernen Theologen stehen schwere Zeiten bevor“)¹²¹.

„Łatka“ konserwatysty mocno przyłgnęła do kard. Ratzingera. W artykułach opublikowanych 19 lat później nazwano go: *arcyortodoksyjny Ratzinger* (niem.

¹¹³ H.-J. Schlamp, U. Schwarz, P. Wensierski, *dz. cyt.*, s. 27; por. Rauch..., s. 161; *Gottes willige Vollstrecker*, s. 84; A. Smolczyk i in., *Ein Reich nicht von dieser Welt*, „Der Spiegel“ 2005, nr 15, s. 112.

¹¹⁴ *Kurie vor Reform*, „Der Spiegel“ 2006, nr 4, s. 89; A. Smolczyk, *Ein Papst...*, s. 25; M. Evers, *Rebellion in Dublin*, „Der Spiegel“ 2011, nr 37, s. 110.

¹¹⁵ F. Ehlers, A. Smolczyk, P. Wensierski, *dz. cyt.*, s. 41.

¹¹⁶ *Konzil-Küng*, s. 42; por. T. Huetlin i in., *dz. cyt.*, s. 114.

¹¹⁷ *Kardinal Frings*, s. 42.

¹¹⁸ *Kritik aus Brüssel*, „Der Spiegel“ 1970, nr 39, s. 154.

¹¹⁹ *Würdig...*, s. 65.

¹²⁰ *Tamże*.

¹²¹ *Diktatur...*, s. 118.

der streng orthodoxe Ratzinger)¹²² oraz ultrakonserwatywny kardynał (niem. *der ultrakonservative Kardinal*)¹²³. W 2003 r. użyto terminu konserwatywny Bawarczyk (niem. *der konservative Bayer*)¹²⁴, a w 2005 r. błyskotliwy a zarazem eurocentryczny i arcykonserwatywnie myślący teolog (niem. *der brillante, aber eurozentrisch und erzkonservativ denkende Theologe*)¹²⁵. Rok później Benedykt XVI został określony w rozbudowanej formie jako stary, uczony, konserwatywny i pozbawiony charyzmy bawarski teolog (niem. *der alte, gelehrte, konservative und uncharismatische bayerische Theologe*)¹²⁶.

Odnosząc się do funkcji objętej przez kard. Ratzingera w KNW wskazano, że będzie on się tam realizował jako szpicel (niem. *Aufpasser*)¹²⁷, wzorowy katolik (niem. *Musterkatholik*)¹²⁸ oraz komisarz ds. wiary (niem. *Glaubenskommissar*)¹²⁹. Dość szybko zdiagnozowano przyczyny tego, że kard. Ratzinger zachowuje się jak komisarz. Jest on *synem żandarma z Marktl am Inn* (niem. *der Gendarmensohn aus Marktl am Inn*)¹³⁰.

Kard. Joseph Ratzinger dobrze czuje się na stanowisku nowego inkwizytora (niem. *der neue Inquisitor*), czy też wielkiego inkwizytora Wojtyły (niem. *Wojtylas Großinquisitor*)¹³¹ i dlatego – zdaniem publikujących w „Der Spiegel” – nie protestuje, gdy nazywa się go stróżującym psem papieża (niem. *Wachhund des Papstes*)¹³². Być może z tego powodu, odnosząc się do jego relacji do Jana Pawła II, nazwano go sarkastycznie: jego niemiecki adiutant Ratzinger (niem. *sein deutscher Adlatus Ratzinger*)¹³³, czy też jego najwierniejszy paladyn (niem. *sein treuester Paladin*)¹³⁴ i jeden z najwierniejszych zwolenników papieża (niem. *einer der treuesten Gefolgsleute des Papstes*)¹³⁵. Bardziej neutralnym jest określenie: niemiecki powiernik papieża Joseph Ratzinger (niem. *der deutsche Papstvertraute Joseph Ratzinger*)¹³⁶.

¹²² H.-J. Schlamp, „Gefangener seines Körpers”, „Der Spiegel” 2000, nr 20, s. 63.

¹²³ Joseph Ratzinger, „Der Spiegel” 2000, nr 30, s. 192.

¹²⁴ D. Czesche i in., *dz. cyt.*, s. 20.

¹²⁵ R. Traub, *Kampf gegen die Kirche der Armen*, „Spiegel Special” 2005, nr 3, s. 89.

¹²⁶ A. Smolczyk, *Ein Papst...*, s. 24; por. określenie zwierzchnik katolików o bawarskich korzeniach (niem. *der Oberhaupt der Katholiken mit bayrischen Wurzeln*); zob. *Papst Benedikt XVI.*, „Der Spiegel” 2008, nr 15, s. 185.

¹²⁷ *Diktatur...*, s. 118.

¹²⁸ *Tamże*, s. 120.

¹²⁹ *Tamże*, s. 121.

¹³⁰ *Tamże*, s. 121; por. T. Huetlin i in., *dz. cyt.*, s. 113.

¹³¹ *Der Imperator...*, s. 46.

¹³² Podobną wymowę ma „niemiecko-włoskie” określenie *Pastor tedesco*. Gdyby oddać je w poprawnej włoszczyźnie jako *il pastore tedesco*, to zamiast *niemieckiego pastora* będziemy mieli do czynienia z (psem) owczarkiem niemieckim. Zob. A. Smolczyk, *Professor...*, s. 117. Por. inne określenie Benedykta XVI: *rottweiler Pana Boga* (niem. *Rottweiler Gottes*); zob. M. Politi, *Machtkampf im Weinberg des Herrn*, „Der Spiegel” 2011, nr 38, s. 68.

¹³³ U. Schwarz, P. Wensierski, *Bannstrahl aus Rom*, „Der Spiegel” 1999, nr 38, s. 24.

¹³⁴ P. Wensierski, *Rätsel...*, s. 263.

¹³⁵ „Der Papst hat das Heft in der Hand”, „Der Spiegel” 2002, nr 26, s. 58.

¹³⁶ *Sichtung der Kandidaten*, „Der Spiegel” 1999, nr 45, s. 183.

Z biegiem czasu okazało się, że kard. Ratzinger „spełnia się” na rzymskim stanowisku. Jest on *surowym szefem watykańskiej KNW* (niem. *der strenge Chef der vatikanischen Glaubenskongregation*)¹³⁷, który nie waha się używać „pejczy”, aby prostować błędne opinie. W pełni zasługuje on więc na takie określenia jak: *naczelny ideolog z Watykanu* (niem. *der Chefideologe des Vatikans*)¹³⁸, *naczelny ideolog papieża* (niem. *der Chefideologe des Papstes*)¹³⁹, *najwyższy strażnik wierności katolickim dogmatom* (niem. *der oberste Hüter katholischer Dogmentreue*)¹⁴⁰, *najwyższy strażnik rzymski czystości katolickiej doktryny* (niem. *der oberste römische Wächter über die Reinheit der katholischen Doktrin*)¹⁴¹ oraz *najwyższy strażnik katolickiej nauki o moralności* (niem. *der oberste Hüter der katholischen Morallehre*)¹⁴².

Na zmianę tonacji epitetów odnoszących się do kard. Josepha Ratzingera nie wpłynął znacząco fakt wyboru go na Stolicę Piotrową. Zwracano uwagę na jego podejście do otaczającej go rzeczywistości – na szukanie prawdy za wszelką cenę. Stąd określenie korespondujące z jego biskupim zawołaniem z 1977 r. (*cooperatores veritatis – współpracownik prawdy*): *fanatyk prawdy* (niem. *der Fanatiker der Wahrheit*)¹⁴³. Dążenie do prawdy Benedykt XVI realizował dzięki temu, że był (zdaniem Hansa Künga) *absolutystycznie rządzącą głową Kościoła katolickiego* (niem. *das absolutistisch regierende Oberhaupt der katholischen Kirche*)¹⁴⁴.

Jednocześnie przypomniano, że to z urzędem prefekta KNW wiązała się konieczność częstego mówienia „nie” i dlatego Ratzinger jako Benedykt XVI nie ma potrzeby, aby dalej pełnić funkcję *Mr No*¹⁴⁵. Nie oznacza to jednak radykalnej zmiany jego postawy. Benedykt XVI nadal jest „twardym graczem”. Stąd nawiązanie do średniowiecznej idei krucjat i krzyżowców. Benedykt XVI okazuje się być *krzyżowcem doskonałym* – w kontaktach nieśmiały, lecz o żelaznej postawie, który nie uciekł przed żadną bitwą z nowoczesnością, gdyż jego zdaniem to jedyne sensowne rozwiązanie, jeśli nowoczesność traktuje się poważnie¹⁴⁶. Wskazano na dwa kierunki krucjat Benedykta XVI – teologia wyzwolenia i świat islamu. W odniesieniu do pierwszego nazwano go *krzyżowcem walczącym z teologią wyzwolenia* (niem. *der Kreuzritter gegen die Befreiungstheologie*)¹⁴⁷, a drugiego – *papieżem-krzyżowcem* (niem. *der Kreuzzugpapst*)¹⁴⁸.

¹³⁷ B. Kraatz, *Die „Lust auf den Satan“ in Turin*, „Der Spiegel” 1985, nr 48, s. 161.

¹³⁸ *Eisernes Schweigen*, s. 160.

¹³⁹ H. Stein, *dz. cyt.*, s. 68.

¹⁴⁰ *Risse...*, s. 178.

¹⁴¹ *Vatikan gegen Untergrundpriester*, „Der Spiegel” 1992, nr 15, s. 188.

¹⁴² *Leben in Katakomben*, „Der Spiegel” 1992, nr 18, s. 212.

¹⁴³ T. Hüetlin i in., *dz. cyt.*, s. 115.

¹⁴⁴ „*Putinisierung...*”, s. 71.

¹⁴⁵ A. Smolczyk, *Ein Papst...*, s. 29.

¹⁴⁶ „Ratzinger ist ein Kreuzritter, schüchtern im Umgang, aber eisern in der Haltung. Er ist keinem Gefecht gegen die Moderne aus dem Weg gegangen, weil das in seinen Augen die einzige Haltung ist, die Moderne ernst zu nehmen”. Cyt. za T. Hüetlin i in., *dz. cyt.*, s. 115.

¹⁴⁷ A. Smolczyk, *Professor...*, s. 117.

¹⁴⁸ A. Großbongardt, A. Smolczyk, *dz. cyt.*, s. 80.

Jako zdroworozsądkowe podejście redaktorów „Der Spiegel” jawi się to, że w odniesieniu do kard. Ratzingera, a później papieża Benedykta XVI, nie „eksploatuje się” jego wojennej przeszłości, w tym przynależności do Hitlerjugend, która była obowiązkowa od 1939 r. Marginalnie nawiązuje się do tego w kilku tekstach, spośród których pierwszy opublikowano dopiero w 2005 r., w okresie poprzedzającym wybór następcy Jana Pawła II¹⁴⁹. Do czasów wojennych nawiązuje określenie: *były członek Hitlerjugend Joseph Ratzinger z Marktl am Inn* (niem. *der ehemalige Hitlerjunge Joseph Ratzinger aus Marktl am Inn*)¹⁵⁰ oraz tytuł z brytyjskiego brukowca „The Sun”: *Od Hitlerjugend do... PAPA RATZI* (ang. *From Hitler Youth to... PAPA RATZI*)¹⁵¹.

Do sympatyczniejszych określeń Benedykta XVI należą te, które korespondują z jego akademicką karierą. Są to np.: *Profesor Dr Papież* (niem. *Professor Dr. Papst*)¹⁵², *profesor z kraju Lutra* (niem. *Professor aus dem Land Luthers*)¹⁵³, *profesor-papież z Marktl am Inn* (niem. *Professorpapst aus Marktl am Inn*)¹⁵⁴.

Przywołując fakt, że kard. Joseph Ratzinger jest/ był prefektem KNW, permanentnie przypominało, iż to dawna inkwizycja. Wprawdzie nie używa się już tej nazwy, ale pod względem stosowanych metod niewiele się zmieniło. Skazuje się tam teologów krytycznych wobec Rzymu bez dania im możliwości obrony¹⁵⁵. Określanie KNW mianem (dawnej) inkwizycji, a kard. Ratzingera (wielkim) inkwizytorem¹⁵⁶, niesie ze sobą negatywne skojarzenia związane z tym, co „najczarniejsze” w historii Kościoła. Stąd redaktorzy „Der Spiegel” za słuszne uważają, aby inkwizycję uznać za protoplastę instytucji służących totalitarnym systemom XX w. – Gestapo, KGB i Stasi¹⁵⁷. Wypowiedane przez nich opinie trafiają na podatny grunt, gdyż większość społeczeństwa niemieckiego to religijni ignoranci¹⁵⁸.

Motyw inkwizycji „eksploatowano” w kontekście teologów: Hansa Künga i Leonardo Boffa. Przywołano ciekawostkę dotyczącą Künga. Już w 1957 r., tuż po tym jak zakończył on studia, założono mu w Watykanie teczkę o numerze: 399/57i. Litera „i” odnosi się do oddziału indeksu, w ramach którego zbierano

¹⁴⁹ A. Smolczyk, P. Wensierski, *Die Waisen in Rom*, „Der Spiegel” 2005, nr 16, s. 116.

¹⁵⁰ S. Berg i in., *dz. cyt.*, s. 53.

¹⁵¹ T. Huetlin i in., *dz. cyt.*, s. 114.

¹⁵² A. Smolczyk, *Der Fehlbare*, s. 118.

¹⁵³ Tenże, *Professor...*, s. 118.

¹⁵⁴ F. Ehlers, A. Smolczyk, P. Wensierski, *dz. cyt.*, s. 42.

¹⁵⁵ *Diktatur...*, s. 118-120.

¹⁵⁶ Por. P. Wensierski, *Das Programm Mittelalter*, „Der Spiegel” 1998, nr 50, s. 162-166. Hans Küng stwierdził, że kard. Ratzinger zachowuje się jak Wielki Inkwizytor u Dostojewskiego, który szczególnie boi się wolności; zob. *Rauch...*, s. 163; por. A. Smolczyk, *Professor...*, s. 116.

¹⁵⁷ *Gottes willige Vollstrecker*, s. 77. Cytowany artykuł poświęcono dziejom inkwizycji. Jego tytuł można następująco oddać w języku polskim: *Ochoczy kaci Pana Boga*. Prominentną postacią wśród „owych katów” jest kard. Joseph Ratzinger; por. P. Wensierski, *Das Programm...*, s. 153.

¹⁵⁸ Komentując ten fakt wskazano żartobliwie, że słowo *różaniec* (niem. *Rosenkranz*, dosł. *wieniec róż*) przeciętnemu Niemcowi kojarzy się z ogrodnictwem, a nie religią; zob. A. Smolczyk, *Ein Papst...*, s. 25.

informacje o niebezpiecznych publikacjach¹⁵⁹. Leonardo Boff chętnie kreował siebie na ofiarę „inkwizycyjnej maszyny”, którą zarządzał kard. Ratzinger. Żartował, że gdy odwiedził siedzibę KNW, spodziewał się tortur. Zdziwił się, że nie założono mu kajdanek, gdy przekraczał ozdobioną metalowymi okuciami bramę¹⁶⁰. Wspomina, że przesłuchiowano go w ciemnym i obskurnym pomieszczeniu. Boff jest przekonany, że siedział na tym samym krześle, co kilka wieków wcześniej Galileusz. Oczekiwał, że spotka go – skromnego teologa z peryferii – ten sam los, co „wielkiego poprzednika”. Był na to gotowy¹⁶¹.

KNW jest prezentowana jako ogromna maszyna watykańska. Faktycznie jest to niewielki urząd. Liczba wszystkich pracowników – od urzędników przez techników i maszynistki wynosi ok. 40¹⁶². Na potrzeby czytelnicy działającej przez cztery godziny dziennie ze stanowiskami dla 12 badaczy oddelegowano czterech pracowników. Dla porównania w archiwum obsługującym akta Stasi zatrudnionych jest 3 tys. osób¹⁶³.

Zdaniem Hansa Künga praca w KNW okazała się dla kard. Ratzingera remedium na trudności związane z funkcjonowaniem jako profesor teologii, szczególnie po traumatycznych doświadczeniach z czasów wykładów prowadzonych w Tybindze¹⁶⁴. „Oazą ciszy i spokoju” okazało się być biurko w KNW¹⁶⁵. Küng uważa, że problemy Ratzingera wynikają z jego pochodzenia. Pomimo że obaj pochodzą z tradycyjnych rodzin katolickich, to się różnią. Ratzinger wychował się jako syn państwowego urzędnika w cieniu wiejskiego komisariatu. Inaczej było z Küngiem, który pochodzi z dużej rodziny kupieckiej. Zamieszkiwał w mieszczańskim domu przy placu ratuszowym¹⁶⁶.

Ofiarą *strażnika Graala* (niem. *Gralswächter*), kard. Josepha Ratzingera padali bardziej lub mniej znaczący teolodzy oraz zwykli chrześcijanie¹⁶⁷. Zdaniem redaktorów „Der Spiegel” kardynał mógł czerpać inspirację do surowego postępowania z dawnych lochów inkwizycji, przy których siedzibę ma KNW¹⁶⁸.

Kard. Ratzinger/ Benedykt XVI przyczyniał się do generowania ofiar na innym polu. Chodzi tu o różnego rodzaju nadużycia ze strony duchownych, które

¹⁵⁹ *Gottes willige Vollstrecker*, s. 87.

¹⁶⁰ „Die Kirche ist eine keusche Hure“. *Der Franziskaner-Pater Leonardo Boff über den Streit Roms mit der Befreiungstheologie*, „Der Spiegel“ 1984, nr 38, s. 148-149.

¹⁶¹ „Ein Würgeengel der Kirche”, „Der Spiegel“ 2012, nr 50, s. 154.

¹⁶² T. Hüetlin i in., *dz. cyt.*, s. 112.

¹⁶³ *Gottes willige Vollstrecker*, s. 87.

¹⁶⁴ W latach 1966-1969 Joseph Ratzinger dzięki pomocy Hansa Künga został profesorem w Tybindze. Wielu studentów teologii pod wpływem marksizmu było wysoce krytycznie nastawionych wobec Kościoła katolickiego i chrześcijaństwa. Zdarzało się, że w bluźnierczy sposób wyrażali się nt. Jezusa Chrystusa. Zob. J. Ratzinger, *dz. cyt.*, s. 117-123; T. Hüetlin i in., *dz. cyt.*, s. 114; F. Hornig i in., *dz. cyt.*, s. 63.

¹⁶⁵ P. Wensierski, *Doppeltes Spiel*, s. 44.

¹⁶⁶ *Tamże*, s. 44-45.

¹⁶⁷ Por. A. Smoltczyk, *Ein Papst...*, s. 27.

¹⁶⁸ Por. *Gottes willige Vollstrecker*, s. 84.

były tuszowane. Kwestia ta w wyraźny sposób przewija się w publikacjach „Der Spiegel”. Hasłem wywoławczym jest słowo *Missbrauch*, które jest wieloznacznym terminem. Odnosi się ono do nadużycia urzędu bądź władzy, bez precyzowania o jakie wykroczenie chodzi. Może oznaczać także przedawkowanie oraz gwałt. Często pod pojęciem *Missbrauch* rozumie się nadużycie w stosunku do dzieci, które może, lecz nie musi, mieć seksualny charakter¹⁶⁹.

Na asekualne rozumienie słowa *Missbrauch* można wskazać w kontekście ks. Georga Ratzingera (1924-), starszego brata Benedykta XVI, który w latach 1964–1994 prowadził światowej sławy chór Regensburger Domspatzen. M.in. jego osobie poświęcono artykuł pt. *Planeta strachu* (niem. *Planet des Schreckens*)¹⁷⁰. Rozpoczęto go w sensacyjny sposób, stwierdzając, że skandal związany z nadużyciami zatacza coraz to szersze kręgi w Kościele katolickim. Ponieważ problem ten ujawnia się w świeckich placówkach edukacyjnych, uzasadnione jest stwierdzenie, że zawiedli i biskupi, i politycy¹⁷¹. Tonacja zapowiedzi sugeruje poważne nadużycia, szczególnie w stosunku do osoby Georga Ratzingera. Okazało się jednak, że jako *Missbrauch* zakwalifikowano fizyczne dyscyplinowanie chórzystów w postaci wymierzania policzków, podnoszenia głosu czy rzucania krzesłem. Ks. Georg Ratzinger tłumaczył, że gdy w 1980 r. zakazano policzkowania, on skrupulatnie podporządkował się temu¹⁷².

Autorzy artykułu wyrażają przekonanie, że kard. Ratzinger musiał wiedzieć o ujawniających się problemach w ramach chóru, gdyż był regularnie odwiedzany przez brata¹⁷³. Nie można się więc dziwić, że Benedykt jest negatywnie postrzegany w ojczyźnie. W praktyce kojarzy się go z jedynym słowem, mianowicie: *Missbrauch*¹⁷⁴. Symptomatyczne jest to, że niemiecką perspektywę przenosi się na inne kraje. Wyraża się przekonanie, że to, co jest problemem w Niemczech, jest także problemem w każdym zakątku świata¹⁷⁵. Skoro Kościół

¹⁶⁹ Jako przykład nieprecyzyjności można podać informację o tym, że w latach 2001–2010 zgłoszono do Watykanu 3 tys. przypadków nadużyć seksualnych wśród duchownych. Nie wiadomo, czy chodzi o zarzuty w stosunku do 3 tys. duchownych, czy 3 tys. aktów, i o jakie nadużycia chodzi. Autorzy piszą o zarzutach stawianych duchownym dopuszczającym się wykroczeń przeciwko czystości („...Vorwürfen gegen Kleriker (...), die gegen das Keuschheitsgebot verstoßen haben“). Taki zarzut można postawić także w przypadku seksualnej relacji duchownego z osobą dorosłą, która wyraża na to zgodę. Por. D. Hipp i in., *dz. cyt.*, s. 29–30.

¹⁷⁰ M. Bartsch i in., „*Planet des Schreckens*“, „Der Spiegel 2010, nr 11, s. 32–35.

¹⁷¹ „Der Missbrauchsskandal erfasst immer größere Teile der katholischen Kirche. Aber auch weltliche Lehranstalten sind betroffen. Bei der Aufklärung versagen Bischöfe wie Politiker”. Cyt. za M. Bartsch i in., *dz. cyt.*, s. 32.

¹⁷² *Tamże*.

¹⁷³ M. Bartsch i in., *dz. cyt.*, s. 35.

¹⁷⁴ A. Smolczyk, *Die neuen Deutschen*, „Der Spiegel“ 2010, nr 34, s. 54.

¹⁷⁵ Por. A. Smolczyk, *Wir waren Papst*, „Der Spiegel” 2009, nr 1, s. 104; A. Smolczyk, P. Wensierski, S. Winter, *dz. cyt.*, s. 18. Teologiem chętnie cytowanym w „Der Spiegel”, który rzeczywistość Kościoła powszechnego postrzega przez „niemieckie okulary”, jest Hans Küng; por. „*Es droht...*”, s. 88; „*Putinisierug...*”, s. 73. W ostatnim z przywołanych artykułów Küng odnosi się do otwartego listu, który w 2010 r. skierował do biskupów na całym świecie. Żali się, że żaden

niemiecki jest ofiarą pontyfikatu papieża-rodaka, to tak jest i w innych krajach. To on poprzez swoją niezdecydowaną postawę w stosunku do dopuszczających się grzechu księży stał się powodem kryzysu, który dotknął Kościół, i w konsekwencji niechęci wobec jego osoby. Przywołuje się, że w samych USA zarejestrowano 12 tys. *przypadków nadużyć* (niem. *Missbrauchsfälle*)¹⁷⁶. Jedynym rozwiązaniem jest odejście Benedykta XVI. Z tej okazji jeden z włoskich duchownych ułożył dla papieża mowę pożegnalną. Zawiera ona prośbę o przebaczenie za celibat, stan seminariów duchownych oraz zatysiące nadużyć wobec dzieci i zapowiedź, że wycofa się do klasztoru, bo on i jego księży zawiedli¹⁷⁷.

Godne uwagi jest to, że zarzucając Benedyktowi XVI tuszowanie spraw związanych z nadużyciami seksualnymi, nie wymienia się w artykułach zamieszczonych w „Der Spiegel” konkretnych przypadków, lecz operuje ogółami. Są wyjątki, w tym ks. Lawrence Murphy USA i ks. Peter H. z Niemiec. W odniesieniu do pierwszego podano, że *starł się o względy* (niem. *nachstellen*) chłopców umieszczonych w zakładzie dla głuchoniemych. Zameldowano o tym w KNW dopiero 20 lat po tym, jak ostatni z niechlubnych jego czynów miał miejsce. Pomimo że była to kwestia przedawniona, rozpoczęto w ramach kongregacji proces i to w sytuacji, gdy ks. Murphy znajdował się na łożu śmierci¹⁷⁸.

W 1979 r. ks. Peter H., jako młody wikariusz w Diecezji Essen, skłonił do seksu oralnego jedenastoletniego chłopca. Jego przełożeni postanowili, że ma poddać się terapii. Do diecezji przyjął go abp Ratzinger. Po dość krótkim czasie, za zgodą wikariusza generalnego Gerharda Grubera, dopuszczono ks. Peterta H. do pracy duszpasterskiej. Okazało się, że pomimo poddaniu się terapii, dalej dopuszczał się seksualnych nadużyć. Gruber podkreślał, że kard. Ratzinger o tej decyzji nie wiedział, co jednak nie przekonało redaktorów „Der Spiegel”¹⁷⁹. Ich zdaniem sytuacja ta wpisuje się w przyjętą w Kościele, również przez kard. Ratzingera, strategię „zamiatania pod dywan”. Jako arcybiskup Monachium i Fryzycji kard. Joseph Ratzinger opowiedział się za tym, aby sprawy związane z seksualnymi nadużyciami duchownych załatwiać wewnątrz Kościoła, bez wciągania w to władz państwowych¹⁸⁰. Myślenie to odbija się w decyzji, którą kard. Ratzinger podjął w 2001 r., aby w sytuacji podejrzenia duchownego o seksualne nadużycia dyskretnie zameldować o tym do Rzymu. Akcentuje się, że praktyka przyjęta w Kościele katolickim w znaczący sposób różni się od rozwiązań wypracowanych u niemieckich protestantów, którzy stawiają

pośród 5 tys. hierarchów nie udzielił odpowiedzi. Lektura listu potwierdza przekonanie o specyficznym „niemieckim skrzywieniu” w postrzeganiu Kościoła. Zob. *Historischer Vertrauensverlust. Ein offener Brief von Hans Küng*, <http://www.sueddeutsche.de/politik/theologe-kueng-offener-brief-historischer-vertrauensverlust-1.4154> (odczyt z dn. 15 maja 2013 r.).

¹⁷⁶ F. Ehlers i in., *Mit leeren Händen*, s. 74.

¹⁷⁷ *Tamże*, s. 77.

¹⁷⁸ *Tamże*, s. 81.

¹⁷⁹ D. Hipp i in., *dz. cyt.*, s. 29.

¹⁸⁰ *Tamże*, s. 28.

na transparentność i współpracę z władzami państwowymi. Zdaniem autorów, rozwiązania przyjęte u protestantów, przekładają się na to, że nie ma tam tylu nadużyć seksualnych, co w Kościele katolickim¹⁸¹.

Okazuje się, że pomimo upływu czasu Benedykt XVI nie potrafił zrewidować swej postawy. Bardziej zależy mu na sprawcach nadużyć, niż na ich ofiarach. Gdy w grę wchodzi los duchownych, potrafi zdobyć się na szybkie działanie. Potwierdzeniem tej opinii jest reakcja na interwencję policyjną, która miała miejsce w 2010 r. w czasie obrad belgijskiego episkopatu w Mechelen. Zarekwirowano telefony komórkowe, terminarze i komputery, a samych biskupów przetrzymano do wieczora. Akt dotyczących nadużyć seksualnych belgijskich duchownych szukano bezskutecznie w pobliskiej katedrze we wnętrzu biskupich sarkofagów. Odpowiedź Watykanu była natychmiastowa. Papież zaapelował do biskupów o współpracę z władzami świeckimi, stwierdził jednocześnie, że Kościół ma prawo do prowadzenia wewnętrznego dochodzenia. Redaktorzy podkreślają, że trzeba było czekać miesiące, aby Benedykt XVI odniósł się do obyczajowych skandali w Irlandii i Niemczech, a na obronę belgijskich biskupów znalazł od razu czas¹⁸².

Formalnie kard. Joseph Ratzinger/ Benedykt XVI jest bliski większości czytelników „Der Spiegel” – jest ich rodakiem. Wbrew temu próbuje się uwytkuć, że jest on kimś obcym i dalekim nie tylko pod względem geograficznym (bo mieszka w Rzymie), lecz tożsamościowym i mentalnościowym (służy Watykanowi, a więc obcej organizacji, i bardziej ceni sobie średniowiecze niż współczesność). Przywołano opinię jednego z niemieckich kurialistów, który stwierdził, że kard. Ratzinger na skutek długoletniej pracy w Watykanie nie jest na świecie postrzegany jako Niemiec – utracił swoją niemiecką narodowość¹⁸³.

Kard. Ratzingera chętnie pozycjonowano na tle epoki średniowiecznej, a więc czasu ciemnoty i zabobonów. Stąd jako uzasadnione jawi się określenie go mianem *godnego potomka średniowiecznej inkwizycji oraz autorytarnej skamieliny* (niem. „Er gilt als (...) als autoritäres Fossil und (...) würdiger Nachfahre der mittelalterlichen Inquisitoren...”)¹⁸⁴. Interesujące jest to, że do średniowiecznej mentalności papieża odwołują się przedstawiciele świata islamu. Salih Kapusuz, jeden z czołowych polityków rządowej partii w Turcji, komentując wykład Benedykta XVI w Ratyzbonie w 2006 r. stwierdził, że zapisze się on w historii podobnie jak Hitler i Mussolini. Wynika to z „ciemnej mentalności” papieża, czerpiącej wzory ze średniowiecza¹⁸⁵. Ali Bardakoğlu, najwyższy muzułmański duchowny w Turcji, zwrócił uwagę na nienawiść w papieskim sercu i na postępowanie na wzór średniowiecznych krzyżowców¹⁸⁶. Do średniowiecznej mentalności

¹⁸¹ Tamże, s. 29–30; F. Ehlers i in., *Mit leeren Händen*, s. 81–82.

¹⁸² F. Ehlers, H.-J. Schlamp, *Krimi in der Schweinestraße*, „Der Spiegel” 2010, nr 27, s. 86–87.

¹⁸³ A. Smolczyk, P. Wensierski, *Der Papst am Kreuzweg*, „Der Spiegel” 2005, nr 7, s. 123.

¹⁸⁴ H. Stein, *dz. cyt.*, s. 68.

¹⁸⁵ „Er hat eine dunkle Mentalität, die aus der Dunkelheit des Mittelalters kommt”; cyt. za A. Smolczyk, *Der Fehlbare*, s. 122.

¹⁸⁶ „Angriff...”, s. 118.

Benedykta XVI odniósł się Hans Küng. Już po jego abdykacji wyraził następujące życzenia dotyczące nowego papieża. Powinna to być osoba, która duchowo nie będzie żyła w średniowieczu, nie będzie zwolennikiem średniowiecznej teologii, liturgii i kościelnego ustroju, będzie otwarta na oczekiwania ze strony protestanckiej oraz nowoczesności, która będzie w kazaniach domagała się wolności dla Kościoła w świecie, a także taką wolność zapewni wewnątrz Kościoła teologom, kobietom i tym katolikom, którzy otwarcie mówią o problemach Kościoła¹⁸⁷.

Okolicznością sprzyjającą „średniowiecznemu osadzeniu” Benedykta XVI przez redaktorów „Der Spiegel” są nie tylko lewicowe sympatie, lecz także identyfikacja z protestanckim, a więc akatolickim światem naznaczonym silnym antypapieskim resentymentem. Potwierdzeniem tego jest fakt, że pisząc nt. Kościoła katolickiego korzysta się z protestanckiej terminologii. Np. zamiast *msza św.* (niem. *heilige Messe*) używa się określenia *wieczera* (niem. *Abendmahl*), a gdy podejmuje się kwestię święceń kapłańskich (niem. *Priesterweihe*), pojawia się z pojęcie *ordynacja* (niem. *Ordination*)¹⁸⁸. Stronie protestanckiej łatwiej jest demonizować Benedykta XVI, czynić go winnym wszelkiego zła na świecie. Np. protestancki pastor Clemens Bittlinger w piosence pt. *Człowiek Benedykt* (niem. *Mensch Benedikt*) oskarżył papieża, że zakazując używania kondomów przyczynił się do rozszerzania AIDS, głównie wśród najbiedniejszych¹⁸⁹.

Obraz kard. Josepha Ratzingera, a potem Benedykta XVI, który jest prezentowany na łamach tygodnika „Der Spiegel”, naznaczony jest „chroniczną niechęcią” osób tam publikujących. Pewien wyłom stanowi tekst autorstwa Alexandra Smolczyka pt. *Papież na smutną nowoczesność*¹⁹⁰. Autor zwraca w nim uwagę na „niekompatybilność” Benedykta XVI w stosunku do współczesnego świata. Dodaje, że to nie papież, lecz świat jest winny tej sytuacji. Benedykt XVI jest postrzegany jako prowokacja przez tych, którzy utożsamiają się z ideami oświeceniowymi¹⁹¹.

Smolczyk zauważa, że papież nie napełnił kościołów, ale zadziwiające jest to, że na spotkania z nim przychodzi na Plac św. Piotra więcej osób niż miało to miejsce za poprzednika. Pomimo wypowiedzianych „proroctw” Benedykt XVI nie rozpoczął żadnej wyprawy krzyżowej, nie obraził kobiet i nie podesptał żadnej politycznej ikony. W Bawarii i Kolonii fetowanego go jak drużynę

¹⁸⁷ „Es droht...“, s. 88.

¹⁸⁸ Por. N. Greinacher, *dz. cyt.*, s. 49; „Masochistischer Akt”, „Der Spiegel“ 1995, nr 48, s. 19; *Letzte Phase*, „Der Spiegel“ 1996, nr 41, s. 207; *Habemus Papam*, s. 18; A. Smolczyk, *Ein Papst...*, s. 24, 28; tenże, *Professor...*, s. 118; F. Hornig i in., *dz. cyt.*, s. 61; F. Ehlers i in., *Römische Zeitenwende*, s. 90.

¹⁸⁹ „Du verbietest die Kondome auch den Armen dieser Welt, förderst damit Aids-Verbreitung, auch wenn dir das nicht gefällt“; cyt. za P. Wensierski, *Fegefeuer für Protestanten*, s. 66.

¹⁹⁰ A. Smolczyk, *Ein Papst...*, s. 24-29. Smolczyk (1958-) jest niemieckim dziennikarzem. Mieszka obecnie w Rzymie. Prowadzi na łamach „Spiegel Online” kolumnę pt. *Uups! – et orbi* (zob. http://www.spiegel.de/thema/uups_et_orbi/).

¹⁹¹ A. Smolczyk, *Ein Papst...*, s. 24.

narodową¹⁹², a za sprawą wykładu w Ratzybonie odcisnął piętno na intelektualnym dyskursie jak nikt do tej pory¹⁹³.

We Włoszech tradycyjnie intelektualiści interesują się nauczaniem papiejskim. Dobrze wpisuje się w to Benedykt XVI prowadzący dialog z agnostykami. W Niemczech taka sytuacja stanowi *novum*. Pomimo że papieża serdecznie przyjęto w ojczyźnie w czasie światowych dni młodzieży, to nie należy oczekiwać, że jego pontyfikat radykalnie zmieni niemiecką religijność. Obserwuje się jednak zwiększone zainteresowanie nie tylko jego osobą, lecz i tym czego naucza, i to nawet w rozpolitykowanym Berlinie. Zsekularyzowana kultura jest zaciekawiona i dlatego „flirtuje” z *Una Sancta* (Kościołem katolickim). Benedykt XVI jest doskonałym partnerem w tym flircie. Podczas gdy Jan Paweł II był papieżem obrazów, Benedykt XVI to papież słowa, który inaczej niż jego poprzednik znajduje zrozumienie dla niewierzących. Pierwszy wzywał, aby uklęknąć i odmawiać różaniec. Drugi mówi, że należy oświecić oświecenie. Jest papieżem, który tego, co racjonalne nie zastępuje mistycyzmem, lecz wpręga w służbę wiary. To papież na czasy naznaczone utratą wiary, które jednak odczuwają za nią tęsknotę. To papież na „smutną nowoczesność”. To dlatego w czasie sympozjum nt. *Dialektyki sekularyzacji* (niem. *Dialektik der Säkularisierung*), zorganizowanego w ramach Münchner Katholischen Akademie, Ratzinger i frankfurcki filozof Jürgen Habermas od razu znaleźli wspólny język¹⁹⁴.

Kończąc artykuł Smolczyk stwierdza, że chociaż Benedykt XVI nie jest łatwym *pontifexem*, gdyż potrafi jak równy z równym dyskutować ze zsekularyzowanym światem, to jednak obsadzenie papieskiego pałacu jego osobą nie było pomyłką¹⁹⁵.

Artykuł napisany przez Alexandra Smolczyka okazał się być jednorazowym wydarzeniem. Dość szybko powrócił on do melodii narracji typowej dla tygodnika „Der Spiegel” i stanął wśród innych autorów tworzących „chór” oskarżycieli. Przywołane określenie *chór* odnosi się do rzeczywistości zjednoczonego werbalnie kolektywu. Ciekawostką jest to, że artykuły poświęcone Benedyktowi XVI często są dziełem nie jednego czy dwóch, lecz znacznie większej grupy autorów¹⁹⁶. Sytuacja ta może się kojarzyć z skłonny do przemocy kolektywem, który zajmuje ważne miejsce w ramach teorii mimetycznej René Girarda. Grupa „tak samo myślących” daje poczucie bezpieczeństwa oraz pewności, że to, co się czyni – w tym również w kwestii wysuwanych wobec wytypowanego już

¹⁹² Np. na okładce brukowego dziennika „Bild” zamieszczono fotografię papieża z wzniesionymi do góry rękoma i napisem odnoszącym się do rozentuzjasmowanych Niemców: „Jesteśmy papieżem” (niem. „Wir sind Papst”); por. M. Matussek, *Das katholische Abenteuer. Vom Mut, der Moderne ein Ärgernis zu bleiben*, „Der Spiegel” 2011, nr 18, s. 138; *Kreative Selbstkritik*, „Der Spiegel” 2013, nr 8, s. 153.

¹⁹³ A. Smolczyk, *Ein Papst...*, s. 24.

¹⁹⁴ *Tamże*, s. 25–28.

¹⁹⁵ *Tamże*, s. 29.

¹⁹⁶ Np. dziesięciu autorów ma artykuł: D. Bednarz i in., *dz. cyt.*, s. 68–84; ośmiu: F. Ehlers i in., *Römische Zeitenwende*, s. 82–92; siedmiu: D. Cziesche i in., *dz. cyt.*, s. 20–22.

kozła ofiarnego oskarżeń – jest słuszne. Okazuje się, że nawet sam „Bóg” przez nich przemawia, gdyż *vox populi, vox Dei*¹⁹⁷.

Zakończenie

Do popularnych myślicieli współczesnych należy francuski literaturoznawca i antropolog René Girard. W swych publikacjach zajmował się prezentacją teorii mimetycznej – najpierw w odniesieniu do dzieł światowej literatury, później zaś do literatury religijnej – mitów i Biblii. Badając przestrzeń religijną Girard skupiał się głównie na jej archaicznym wymiarze, a więc tym odnoszącym się do (z reguły) zamierzchłej przeszłości. W tym kontekście wyróżnia się jego dzieło pt. *Battling to the End*, w którym podjęto temat mimetycznej rywalizacji jako siły napędowej europejskiej polityki ostatnich dwóch wieków. Pomimo że racjonalność „oświeceniowych” rywali uniemożliwia im dostrzeżenie rzeczywistości kozła ofiarnego, to nie oznacza, że go nie ma i że on nie działa. Przykładem współczesnego kozła ofiarnego, wobec którego niechęć skutecznie jednoczy reprezentujących różne środowiska społeczne, polityczne i religijne, jest Benedykt XVI. Odnosi się to również do rodaków papieża. Potwierdzeniem tej opinii są publikacje zamieszczone w „Der Spiegel” – najważniejszym tygodniku opinii Niemiec. Kiedy po krótkim czasie osłabła euforia związana z wyborem Josepha Ratzingera na Stolicę Piotrową, a która wyrażona została w zawołaniu *Wir sind Papst (Jesteśmy papieżem)*, powrócono do dawnych pozycji, wyrażających się w zdystansowaniu wobec „mrocznego kardynała-inkwizytora”, a teraz papieża Benedykta XVI. Ten proces negacji – zachwytu – negacji odbija się również w publikacjach „Der Spiegel”. Nastawienie wobec papieża upoważnia do stwierdzenia, że nadal mamy do czynienia z fenomenem „jednomyślności bez jednego”. Oparty o niego mechanizm nie tylko, że funkcjonuje, lecz ma się dobrze.

Literatura

- „Angriff auf drei Grundpfeiler“, „Der Spiegel“ 2006, nr 47.
„Auch ein Feind hat legitime Interessen“. Joseph Kardinal Ratzinger, Präfekt der Glaubenskongregation, über Kirche und Atomrüstung, „Der Spiegel“ 1983, nr 19.
Babuchowski S., *Papież podbija Wyspy*, „Gość Niedzielny” 2010, nr 38.
von Balthasar H. U., *Antyrzyski resentment. Papiestwo a Kościół*, Poznań 2004.
Bartsch M. i in., „Planet des Schreckens“, „Der Spiegel” 2010, nr 11.
Bednarz D. i in., *Das Haus des Krieges*, „Der Spiegel“ 2006, nr 38.
Benedikt XVI., „Der Spiegel” 2005, nr 17.
Benedikt XVI., „Der Spiegel” 2006, nr 51.

¹⁹⁷ Por. R. Girard, *Dawna droga...*, s. 26–27.

- Benedykt XVI, *Konstytucja apostolska Anglicanorum coetibus o ustanowieniu Ordynariatów Personalnych dla anglikanów przystępujących do pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim*, w: *Wspólnota anglikańska a ekumenia. Wokół konstytucji apostolskiej Anglicanorum coetibus Benedykta XVI*, red. T. Kałużny, Z. Kijas, Kraków 2010.
- Berg S. i in., „So bitter, so traurig“, „Der Spiegel“ 2009, nr 6.
- Bischöfe. *Wie Anno 1970*, „Der Spiegel“ 1962, nr 4.
- Błagajmy Pana, by dał nam nowego pasterza według swego serca. Msza „pro eligendo Romano Pontifice” – w intencji wyboru nowego papieża. Homilia kard. Josepha Ratzingera, dziekana Kolegium Kardynalskiego Bazylika św. Piotra, 18 kwietnia 2005*, „Wiadomości KAI” 2005, nr 17.
- Bündel von Pannen, „Der Spiegel“ 1980, nr 50.
- von Clausewitz C., *O wojnie*, Warszawa 2007.
- Cziesche D. i in., „Legalisierung des Bösen“, „Der Spiegel“ 2003, nr 32.
- „Da müsste ein Wunder geschehen“, „Der Spiegel“ 2001, nr 13.
- Deklaracja „Dominus Iesus” o jedności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, Wrocław 2000.
- Der Imperator des Herrn*, „Der Spiegel” 1996, nr 24.
- „Der Mensch lebt nicht nur von Brot”. *Aus Ratzingers „Instruktion“ gegen Befreiungstheologie*, „Der Spiegel“ 1985, nr 20.
- „Der Papst hat das Heft in der Hand“, „Der Spiegel“ 2002, nr 26.
- „Die Kirche ist eine keusche Hure“. *Der Franziskaner-Pater Leonardo Boff über den Streit Roms mit der Befreiungstheologie*, „Der Spiegel“ 1984, nr 38.
- Diktatur des Zeitgemäßen*, „Der Spiegel“ 1981, nr 49.
- Döpfung. Etwas aufgebrochen*, „Der Spiegel“ 1963, nr 10.
- Ehlers F. i in., *Mit leeren Händen*, „Der Spiegel“ 2010, nr 14.
- Ehlers F. i in., *Römische Zeitenwende*, „Der Spiegel” 2013, nr 8.
- Ehlers F., *Im Verlies*, „Der Spiegel“ 2012, nr 23.
- Ehlers F., Schlamp H.-J., *Krimi in der Schweinestraße*, „Der Spiegel“ 2010, nr 27.
- Ehlers F., Smolczyk A., Wensierski P., *Der Erschöpfte*, „Der Spiegel“, 2012, nr 24.
- „Eine Art Opposition“, „Der Spiegel” 1995, nr 16.
- „Ein Schauspieler auf dem Stuhl Petri“. *Peter Brügge über den Papst-Besuch in München und Altötting*, „Der Spiegel“ 1980, nr 48.
- „Ein Würgeengel der Kirche“, „Der Spiegel“ 2012, nr 50.
- Eisernes Schweigen*, „Der Spiegel” 1987, nr 10.
- Ende des Wunders von Medjugorje*, „Der Spiegel“ 1990, nr 35.
- „Er ist die Gegenreformation in Person“, „Der Spiegel“ 1985, nr 20.
- „Es droht ein Schattenpapst“, „Der Spiegel“ 2013, nr 8.
- Evers M., *Gottes Gegenschlag*, „Der Spiegel“ 2010, nr 37.
- Evers M., *Rebellion in Dublin*, „Der Spiegel“ 2011, nr 37.
- Girard R., *Battling to the End. Conversations with Benoît Chantre*, East Lansing 2010.
- Girard R., *Dawna droga, którą kroczyli ludzie niegodziwi*, Warszawa 1992.
- Girard R., *Islam, marksizm i apokalipsa*, <http://www.newsweek.pl/Europa/islam--marksizm-i-apokalipsa,44863,3,1.html> (odczyt z dn. 25 maja 2013 r.).
- Girard R., *Walka papieża z relatywizmem*, „Europa” (dodatek do „Dziennika”) 2009, nr 10.
- Gottes willige Vollstrecker*, „Der Spiegel“ 1998, nr 23.

- Großbongardt A., Smolczyk A., *Mission Konstantinopel*, „Der Spiegel“ 2006, nr 49.
- Greinacher N., *Kirchliche Götterdämmerung*, „Der Spiegel“ 1994, nr 43.
- Habemus Papam*, „Der Spiegel“ 2005 nr 52.
- Halter H., *Das Virus muß nur noch fliegen lernen*, „Der Spiegel“ 1987, nr 47.
- Häretische Wölfe*, „Der Spiegel“ 1988, nr 25.
- Hipp D. i in., *„Es muss alles heraus“*, „Der Spiegel“ 2010, nr 12.
- Historischer Vertrauensverlust. Ein offener Brief von Hans Küng*, <http://www.sueddeutsche.de/politik/theologe-kueng-offener-brief-historischer-vertrauensverlust-1.4154> (odczyt z dn. 15 maja 2013 r.).
- Hornig F. i in., *Der Fremde*, „Der Spiegel“ 2011, nr 38.
- Huber W., *Die gebremste Ökumene*, „Spiegel Special“ 2005, nr 3.
- Hüetlin T. i in., *Der Weltfremde*, „Der Spiegel“ 2005, nr 17.
- Instrukcja o niektórych aspektach „teologii wyzwolenia“*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, tłum. i opr. Z. Zimowski, J. Królikowski, Tarnów 1995.
- Janoś K. W., *Rynek prasy codziennej w Republice Federalnej Niemiec*, w: *Systemy medialne w XXI wieku. Wspólne czy różne drogi rozwoju?*, red. J. A. Adamowski, A. Jaskiernia, Warszawa 2012.
- Joseph Kardinal Ratzinger. Wächter der reinen Lehre*, „Der Spiegel“ 2001, nr 11.
- Joseph Ratzinger*, „Der Spiegel“ 2000, nr 30.
- Kardinal Frings. Deutsche Welle*, „Der Spiegel“ 1963, nr 50.
- Kieliszek Z., *Fichtego koncepcja wyjątkowości narodu niemieckiego*, „Człowiek w Kulturze” 2009-2010.
- Klerus auf der Coach*, „Der Spiegel“ 1989, nr 44.
- Kodeks prawa kanonicznego*, Poznań 1984.
- Kompendium der Glaubensbekenntnisse und kirchlichen Lehrentscheidungen*, red. P. Hünemann, Freiburg i.B. – Basel – Wien.
- Konzil-Küng. Blick auf das Dunkle*, „Der Spiegel“ 1963, nr 16.
- Kraatz B., *Die „Lust auf den Satan“ in Turin*, „Der Spiegel“ 1985, nr 48.
- Kreative Selbstkritik*, „Der Spiegel“ 2013, nr 8.
- „Kriminelle Vorgänge“*, „Der Spiegel“ 2010, nr 37.
- Kritik aus Brüssel*, „Der Spiegel“ 1970, nr 39.
- Kurie vor Reform*, „Der Spiegel“ 2006, nr 4.
- Küng H., *Welchen Papst braucht die Kirche?*, „Spiegel Special“ 2005, nr 3.
- Leben in Katakomben*, „Der Spiegel“ 1992, nr 18.
- Letzte Phase*, „Der Spiegel“ 1996, nr 41.
- List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, tłum. i opr. Z. Zimowski, J. Królikowski, Tarnów 1995.
- „Masochistischer Akt“*, „Der Spiegel“ 1995, nr 48.
- Matussek M., *Das katholische Abenteuer. Vom Mut, der Moderne ein Ärgernis zu bleiben*, „Der Spiegel“ 2011, nr 18.
- Matyaszewski P., *Maistre*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 11, Lu An – „Maryawita”, red. S. Wilk i in., Lublin 2006.
- Millionen für den Papst*, „Der Spiegel“ 2010, nr 32.
- Moren J., *„Es gibt nicht den lieben Gott“*, „Der Spiegel“ 2009, nr 7.

- „Nirgendwo einfach von mir“: SPIEGEL-Redakteur Werner Harenberg über „Weg und Werk“ des Theologen und Autors Hans Küng, „Der Spiegel” 1978, nr 11.
- Noch Sodwirkungen, „Der Spiegel” 1988, nr 27.
- Normy Uzupelniające do konstytucji apostolskiej Anglicanorum coetibus, w: Wspólnota anglikańska aekumenia. Wokół konstytucji apostolskiej Anglicanorum coetibus Benedykta XVI, red. T. Kałużny, Z. Kijas, Kraków 2010.
- Ociepka B., System medialny Niemiec, w: Wybrane zagraniczne systemy medialne, red. J. W. Adamowski, Warszawa 2008.
- Papst Benedikt XVI., „Der Spiegel” 2008, nr 15.
- Papst Benedikt XVI., „Der Spiegel” 2010, nr 48.
- „Papst, Du bist stärker als Supermann“: Karol Wojtyła, der Missionar des Gestrigen mit der Masche von heute, „Der Spiegel” 1980, nr 46.
- Paul VI. Schrecklich allein, „Der Spiegel” 1965, nr 52, s. 83.
- „Putinisierung der Kirche”, „Der Spiegel” 2011, nr 38.
- Politi M., Machtkampf im Weinberg des Herrn, „Der Spiegel” 2011, nr 38.
- Rahner K., Ratzinger J., Episkopat und Primat, Freiburg i.B. – Basel – Wien 1961.
- Ratzinger J., Moje życie, Częstochowa, 2005.
- Rauch des Satans, „Der Spiegel” 1985, nr 48.
- Risse im Gefüge, „Der Spiegel” 1989, nr 24.
- Romejko A., Bractwo kapłańskie św. Piusa X w Gdyni, „Zeszyty Gdyńskie” 2008, nr 3.
- Romejko A., Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje (Hi 19,25). Idea ofiary w myśli René Girarda, „Studia Gdańskie” 2007, t. 21.
- Romejko A., Teoria mimetyczno-ofiarnicza. Wprowadzenie do antropologii René Girarda, „Studia Gdańskie” 2002-2003, t. 15-16.
- „Rückfall in frühere Jahrhunderte“, „Der Spiegel” 2009, nr 6.
- Schlamp H.-J., „Gefangener seines Körpers”, „Der Spiegel” 2000, nr 20.
- Schlamp H.-J., Schwarz U., Wensierski P., Der Marathonmann Gottes, „Spiegel Special” 2005, nr 3.
- Schwarz U., Wensierski P., Bannstrahl aus Rom, „DerSpeiegel” 1999, nr 38.
- Schwarz U., Wensierski P., Dogma statt Dialog, „Der Spiegel” 2007, nr 29.
- Schwarz U., Wensierski P., Klima der Liebe, „Der Spiegel” 2005, nr 40.
- Sichtung der Kandidaten, „Der Spiegel” 1999, nr 45.
- „Sie werden sich noch wundern“. Der Befreiungstheologe und Vatikan-Kritiker Leonardo Boff über den neuen Papst, „Der Spiegel” 2013, nr 12.
- Smolczyk A., Audienz fürs Abendland, „Der Spiegel” 2005, nr 37.
- Smolczyk A., Benedikts Herbstoffensive, „Der Spiegel”, 2009, nr 45.
- Smolczyk A., Der Fehlbare, „Der Spiegel” 2006, nr 47, s. 113.
- Smolczyk A., Die neuen Deutschen, „Der Spiegel” 2010, nr 34.
- Smolczyk A., Ein Papst für die traurige Moderne, „Spiegel Special” 2006, nr 9.
- Smolczyk A. i in., Ein Reich nicht von dieser Welt, „Der Spiegel” 2005, nr 15.
- Smolczyk A., Professor Dr. Papst, „Der Spiegel” 2006, nr 16.
- Smolczyk A., Tausche Kirche gegen Propheten, „Der Spiegel” 2008, nr 16.
- Smolczyk A., Wensierski P., Der Papst am Kreuzweg, „Der Spiegel” 2005, nr 7.
- Smolczyk A., Wensierski P., Die Waisen in Rom, „Der Spiegel” 2005, nr 16.
- Smolczyk A., Wensierski P., Winter S., Endloser Schlussstrich, „Der Spiegel” 2009, nr 7.
- Smolczyk A., Wir waren Papst, „Der Spiegel” 2009, nr 1.

- Stein H., *Oasen für die letzten Christen*, „Der Spiegel“ 1996, nr 51.
- Traub R., *Kampf gegen die Kirche der Armen*, „Spiegel Special“ 2005, nr 3.
- „Unnachgiebig, unbelehrbar, maßlos“. *Die katholische Kirche in der Bundesrepublik geht auf reaktionären Kurs*, „Der Spiegel“ 1980, nr 1-2.
- Vatikan gegen Untergrundpriester, „Der Spiegel“ 1992, nr 15.
- Wiara, *rozum i uniwersytet. Wspomnienia i refleksje. Przemówienie Benedykta XVI podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki na Uniwersytecie w Ratyżbonie 12 września 2006 r.*, „Wiadomości KAI” 2006, nr 38.
- Wensierski P., *Das Programm Mittelalter*, „Der Spiegel“ 1998, nr 50.
- Wensierski P., *Doppeltes Spiel*, „Der Spiegel“ 2007, nr 37.
- Wensierski P., *Fegefeuer für Protestanten*, „Der Spiegel“ 2008, nr 38.
- Wensierski P., *Herrsüchtig und vulgär*, „Der Spiegel“ 2012, nr 20.
- Wensierski P., *Rätsel im Argon-Safe*, „Der Spiegel“ 2000, nr 43.
- Wensierski P., *Rebellion gegen Rom*, „Der Spiegel“ 2000, nr 48.
- Würdig und geeignet*, „Der Spiegel“ 1977, nr 15.
- „Zu früh für ein Coming-out“. *Drei schwule Priester über ihr gespaltenes Leben*, „Der Spiegel“ 1997, nr 18.
- Zur Strafe ins Kloster*, „Der Spiegel“ 2012, nr 16.

Joseph Ratzinger as a “suitable” scapegoat in the light of publications of the weekly “Der Spiegel”

Summary

René Girard's mimetic theory is a research tool applicable in literature and religion. It can also be successfully used in the interpretation of socio-political phenomena. Girard himself gave an example by taking an explanation of Franco-German relations in the 19th and 20th centuries. Central issues of the mimetic theory are: imitation, violence, victim and scapegoat. In this paper Benedict XVI is presented from the mimetic point of view in the context of the publication of the German weekly “Der Spiegel”. The pope is accused of causing many victims and at the same time he is created (intentionally or not) a real scapegoat of the modern times.

Keywords: Benedict XVI, the Congregation for the Doctrine of the Faith, René Girard, homosexuality, inquisition, Islam, John Paul II, Judaism, liberation theology, Joseph Ratzinger, sexual abuse.